



SERWUS

ISSN 1233 - 5940 egzemplarz bezpłatny

LUTY 1997

NR 49

MIEJSKI SERWIS INFORMACYJNY KĘDZIERZYNA-KOŹŁA



OD 27.02. BR. DRUGIM
WICEPREZYDENTEM
KĘDZIERZYNA-KOŹŁA
JEST PIOTR PIETRZYK.
SZCZEGÓŁY W NASTĘPNYM
NUMERZE.

"PIG MEAT" NA SZANTKACH

TO HOLENDRSKI DUET UTWORZONY PRZEZ JANKOBUSA SEUNNEGA I SYTSEA HAIMA, DOSKONAŁE ZNANY HOLANDII I BELGII, GDZIE UCZESTNICZY W PONAD 100 IMPREZACH. WYSTĘPUJĄ W RADIU, TELEWIZJI A PRZEDÉ WSZYSTKIM NA KONCERTACH, O KTÓRYCH WIEMY, ŻE SĄ WSPANIAŁE. DOTYCHCZAS WYDALI SIEDEM PŁYT (WSZYSTKIE DOSTĘPNE NA CD), TONACJA ICH JEST UTRZYMANA W KONWENCJI COUNTRY, FOLKA I BLUESA.

NA SCENIE JAWIĄ SIĘ JAKO DWÓJKA MIŁYCH I CIEPŁYCH GOŚCI. PODCZAS GDY SYTSE GRA NA BĘBNIE I KILKU RODZAJACH GITAR WTÓRUJĄC JANKOBUSOWI ŚPIEWEM, TEN DRUGI ZWRACA NA SIEBIE UWAGĘ SZALONYM ZACHOWANIEM OD WSPINANIA SIĘ NA SŁUP Z MEGAFONAMI, POPRZEC SZLEŃCZĄ GRĘ NA BĘBNIE, KOŃCZĄC GRĄ NA KUTTPIELU - INSTRUMENCIE DOMOWEJ ROBOTY (BARDZO CIEKAWA KONSTRUKCJA).

JUŻ NIEDŁUGO W NASZYM MIEŚCIE. SZCZEGÓŁOWY PROGRAM SZANTEK STR. 6

MAK

KSIĄDZ NA MEDAL

Bardzo mile wydarzenie miało miejsce podczas pierwszej w tym roku, styczniowej sesji Rady Miejskiej w Kędzierzynie-Koźlu. Na wniosek Towarzystwa Ziemi Kozielskiej i złożonej z radnych kapituły, księdzu Ludwikowi Rutynie przyznano medal "Za zasługi dla miasta".



Ksiądz Ludwik Rutyna

Losy księdza związane są z Opolszczyzną od roku 1945, kiedy to rozpoczął pracę w ówczesnym powiecie prudnickim. W 1958 roku został proboszczem kozielskiej parafii św. Zymunta i swą pasterską misję pełnił do momentu odejścia na emeryturę w roku 1990. Obowiązków duszpasterskich ks. Rutyna nie ograniczał wyłącznie do terenu kościoła. Odwiedziny u chorych w szpitalu, pełnienie funkcji kapelana w areszcie śledczym, pogoda ducha i uśmiech, który miał dla wszystkich - to wszystko zjednało mu wielu sympatyków powodując, że w Koźlu stał się postacią powszechnie znaną i szanowaną. Obecnie ksiądz przebywa w Buczaczu na Ukrainie, gdzie z coraz liczniejszym gronem parafian remontuje buczański kościół. Warto dodać, że swój finansowy udział w remoncie świątyni mają wierni z terenu Kędzierzyna-Koźla, dzięki składanym na ten cel datkom pieniężnym.

PRYMAS POLSKI w Kędzierzynie - Koźlu?

Skromny pomnik oraz symboliczną kwatere pomordowanych podczas II wojny światowej Romów pragnie wzniesić na cmentarzu komunalnym Zarząd Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego Romów w Kędzierzynie-Koźlu. Patronujący tej idei prezes zarządu towarzystwa, Jan Korzeniowski o zamiarze tym poinformował prymasa Józefa Glempa prosząc jednocześnie o przyjęcie delegacji kędzierzyńskich Romów w siedzibie kardynała. Bardzo szybka, a co najważniejsze pozytywna odpowiedź zaowocowała wizytą w Warszawie, podczas której uzyskano zapewnienie, że - jeżeli stan zdrowia prymasa na to pozwoli - osobiście odprawi uroczystą mszę świętą na kędzierzyńsko-kozielskim cmentarzu.

MOSTOSTAL - AZOTY

Taką nazwę od nowego sezonu nosić będzie pierwszoligowy klub siatkarski z terenu naszego miasta. Decyzję podjęli sponsorzy "Mostostalu ZA Kędzierzyn-Koźle" chcąc w dostateczny sposób odzwierciedlić udział Zakładów Azotowych "Kędzierzyn S.A." w finansowaniu działalności statutowej klubu. Przyczynił się do tego fakt, iż litery ZA, stanowiące aktualny jak na razie element nazwy klubu praktycznie nic nie mówią mieszkańcom odległych miast, w których Mostostal ZA rozgrywa mecze, a częstokroć są pomijane w relacjach prasowych czy telewizyjnych. Tak więc już od jesieni - "Mostostal - Azoty Kędzierzyn-Koźle".

W JAMARO ZROBILI BIBLIOTEKA WYPOŻYCZYŁA

Ogromny plan miasta o wymiarach 3,5 na 2,5 metra otrzymała w depozyt od Miejskiej Biblioteki Publicznej kędzierzyńsko-kozielska drogówka. Komisarz Józef Drozdowski kierownik sekcji ruchu drogowego: "To dla nas wspaniała sprawa. Potężna wiedza o mieście, do celów operacyjnych taka mapa jest znakomita." Wykonawcą czterech planów w skali 1 do 5000 (powiększenia dzielnic w skali 1:2500) jest Pracownia Aplikacji Komputerowych „Jamaro”.

Roman Samol „Jamaro”: „To była benedyktyńska praca, przygotowanie planu trwało rok. Kiedy Daniel Nurzyński (kierownik Wydziału Inicjatyw Miejskich Urzędu Miasta dop. red.) namówił nas do tego, nie przypuszczaliśmy, że będzie tyle trudności... Jak się to robi? Pomijając fachowe szczegóły: Trzeba plan wprowadzić do komputera, przerobić tak by dawał się obrabiać. A potem wydrukować, a właściwie wyplotować na specjalnym wielkoformatowym ploterze. I już.

„W trakcie pracy zaczęły się schody. A to komputery za słabe, potem musieliśmy kupić profesjonalny program za 8 tysięcy złotych - mówi Roman Samol - poprawić błędy na planie. Jak już wszystko było gotowe, pojawił się kłopot z plotowaniem. Wydruk powstawał w trzech częściach. Okazało się, że papier się naciąga i elementy do siebie nie pasują. Wszystko od nowa”.

Z czterech wykonanych planów jeden jest w Urzędzie Miasta, jeden otrzymała Biblioteka a wypożyczyła Policja, jeden wisi w Jamaro a jeden... jest na sprzedaż. Kosztuje relatywnie tanio, około 1600 zł. Okazuje się, że firma jest w stanie wykonać plan w różnych wersjach i formatach. „Mamy teraz miasto w komputerze. Możemy wydrukować same drogi na przykład. Albo poszczególne dzielnice. Wszystko zależy od zlecającego” twierdzi szef Jamaro.

Jak się dowiedzieliśmy zainteresowanie wielkoformatowymi planami miasta jest duże. Prawdopodobnie za kilka miesięcy w wielu przedsiębiorstwach i biurach Kędzierzyna-Koźla zawisną koncertowo wykonane, ogromne mapy „made in Jamaro”.



Na zdjęciu Roman Samol, Halina Bulanda i Józef Drozdowski z 9 m² planu miasta.

KONKURS OGŁOSZONY ...

"Najlepsze rozwiązania w dziedzinie techniki" - taki jest w skrócie temat konkursu ogłoszonego przez Zarząd Oddziału Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Przemysłu Chemicznego w Kędzierzynie-Koźlu przy współudziale dyrekcji przedsiębiorstw i instytucji związanych z przemysłem chemicznym. Konkursy tego rodzaju były już organizowane na terenie Opolszczyzny w latach ubiegłych i wielokrotnie wśród najlepszych znajdowali się chemicy z naszego miasta. Konkurs adresowany jest do firm z terenu Opolszczyzny, lecz mogą wziąć w nim udział także przedsiębiorstwa spoza jego obszaru. Ważne jest, by przedstawiona innowacja była wdrożona i dobrze sprawdzona w praktyce. Zgłoszenia należy przysyłać pocztą (lub składać osobiście) pod adresem: Zakłady Azotowe "Kędzierzyn S.A.", Centralne Laboratorium Badawcze, 47-220 Kędzierzyn-Koźle w terminie do 31 marca 1997 roku. Szczegółowe informacje na temat konkursu udzielane są pod numerem telefonu (077) 81-23-03.

STRZAŁ W "DZIESIĄTKĘ"

21 lutego 1997 roku na terenie osiedla Blachownia odbyła się uroczystość oddania do użytku nowego gmachu Szkoły Podstawowej nr 10. Do niedawna nauka odbywała się w starym, zniszczonym budynku oraz baraku z ...dykty.

W starych pomieszczeniach uczęszczało się dotychczas ponad 600 uczniów, dwukrotnie więcej niż powinno. Stan ten na szczęście należy już do przeszłości. Dzięki pomocy nauczycieli, rodziców, a także uczniów przeprowadzka odbyła się w czasie ferii, tak więc naukę w nowym budynku uczniowie rozpoczęli tuż po nich. Obecnie lekcje odbywają się zarówno w nowym, jak i w starym budynku.

Do tej pory budowa pochłonęła ok. 3,2 mln złotych. Kwota ta niewątpliwie jeszcze wzrośnie - w planach jest jeszcze budowa pełnowymiarowej sali gimnastycznej, do końca września br ma także zostać wyremontowany stary budynek, co umożliwi jednoczesne rozpoczynanie zajęć przez wszystkie klasy. Dotychczas, niestety nie było to możliwe.

WSPÓLNA RADA GMIN

Wspólna sesja rad gmin: Bierawa, Cisek, Kędzierzyn-Koźle, Pawłowiczki, Polska Cerekiew i Reńska Wieś odbyła się 28 stycznia w Gminnym Ośrodku Kultury w Reńskiej Wsi.

Spośród 134 radnych tych gmin w sesji wzięło udział 111. Obecni byli także liczni goście w tym: przewodniczący Związku Gmin Śląska Opolskiego, Czesław Tomalik, oraz posłowie Henryk Kroll i Joachim Czernek. Podczas sesji zaprezentowano i po krótkiej dyskusji przyjęto dokument pod nazwą "Strategia Rozwoju Ziemi Kozielskiej". Stał się on podstawą przyjętych wspólnych działań na rzecz rozwoju regionu kozielskiego.

"Strategię" oddzielnie przyjęły rady poszczególnych gmin prawie jednomyślnie, bez sprzeciwu, przy nielicznych głosach wstrzymujących się.



Radni z Kędzierzyna-Koźla na sesji w Reńskiej Wsi. Od lewej: Ryszard Masalski, Stanisław Gładysz, Antoni Szota i Tadeusz Kucharski.

KONKURS ROZSTRZYGNIĘTY ...

"Komitet Organizacyjny 50-lecia Zakładów Azotowych "Kędzierzyn S.A." - przy współudziale "Gazety Opolskiej", Krajowego Klubu Reportażu i Zarządu Miasta Kędzierzyna-Koźla - ogłasza otwarty konkurs na reporaż, tematycznie związany z szeroko pojętą przeszłością i dniem dzisiejszym przedsiębiorstwa i miasta." - tak zaczynało się ogłoszenie o konkursie, który w sierpniu ubiegłego roku ogłoszony został w prasie regionalnej i ogólnopolskiej.

Jury, przed którym stało trudne zadanie wyboru najlepszych reportaży pracowało w następującym składzie: Krystyna Goldbergowa - przewodnicząca, Piotr Gabrysz (redaktor naczelny "Serwusa"), Jan Goczoł, Ryszard Niemiec i Edward Pochroń (rzecznik prasowy Zakładów Azotowych). Pierwszą nagrodę (3.500 zł) otrzymał Mirosław Prandota z Warszawy za tekst "Człowiek z laboratorium". Dwie II nagrody (po 2.500 zł) otrzymali Maciej Siembieda z Opola za "Historię na wynos" oraz Barbara Stankiewicz z Opola za "Cygaro". Dwie III nagrody (po 2.000 zł) otrzymali także mieszkańcy Opolszczyzny - Zygmunt Nowak z Kędzierzyna-Koźla za "Błękitne anioły" i Jan Płaskoń z Opola za "Trochę o życiu, trochę o śmierci".

Oprócz nagród przyznano również wyróżnienia. Otrzymali je: Helena Kowalik z Warszawy za "Kędzierzyna czar", Marek Brodowski z Opola za "Spokój aż do bólu", Zbigniew Górniak z Opola za "Żywot chemika pocziwego", Andrzej Mach z Opola za "Koło ratunkowe" oraz Marek Sznajder z Wrocławia za "Tutej jest moje miejsce".

Czytelnicy "Nowej Trybuny Opolskiej" zauważyli, że spośród nagrodzonych i wyróżnionych aż cztery osoby są jej dziennikarzami. Maciej Siembieda jest redaktorem naczelnym, Andrzej Mach i Zbigniew Górniak są zastępcami redaktora naczelnego, natomiast Zygmunt Nowak jest dziennikarzem oddziału w Kędzierzynie-Koźlu.

Retrospekcje kędzierzyńsko- kozielskie, czyli 5- 10- 15- 20 lat temu

1977

5 lutego odbył się II zjazd absolwentów Zespołu Szkół Żeglugi Śródlądowej. Stał się on okazją do upamiętnienia jubileuszu 25-lecia istnienia szkoły.

W Hali Widowiskowo-Sportowej odbyła się 19 lutego finałowa impreza konkursu-plebiscytu, zorganizowanego przez Wydział Kultury Fizycznej i Turystyki Urzędu Wojewódzkiego w Opolu, Wojewódzką Federację Sportu oraz redakcję "Trybuny Opolskiej" na 10 najpopularniejszych sportowców i 5 trenerów Opolszczyzny w 1976 roku.

Na terenie Kędzierzyna-Koźla przebywała 24 lutego delegacja partyjna z Biłgorodu (ZSRR). Goście spotkali się w siedzibie KM PZPR z przedstawicielami miejscowych władz, a następnie zwiedzili miasto.

I miejski zjazd ZSL odbył się 28 lutego. Uczestniczyło w nim 60 delegatów, którzy opracowali program działania stronnictwa na lata 1977-1979 oraz wybrali nowe władze miejskie. Funkcję prezesa powierzono ponownie Stanisławowi Trawce.

1982

Wprowadzenie z dniem 1 lutego podwyżki cen artykułów spożywczych zmniejszyło kolejki w kędzierzyńsko-kozielskich sklepach. Zakupów dokonywano w bardzo umiarkowanym zakresie.

Mimo trudności przeżywanych przez kraj, władze państwowe podjęły decyzję o budowie w Zakładach Azotowych "Kędzierzyn" wytwórni alkoholi "OXO". W związku z tą sprawą, w dniu 12 lutego odwiedziła Zakłady Azotowe "Kędzierzyn" delegacja Ministerstwa przemysłu Chemicznego i Lekkiego z wiceministrem Stanisławem Bajurem oraz delegacja Centrali Narodowego Banku Polskiego z dyrektorem departamentu Stanisławem Pawłowskim.

c.d. str. 4

Instancja miejska Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej zorganizowała 18 lutego naradę aktywność młodzieżową poświęconą dyskusji na temat „Jaka Polska? Jaki związek? „Uczestnicy opracowali 6-punktowe stanowisko młodzieży Kędzierzyna- Koźla w sprawie sytuacji w związku i kraju.

27 lutego utworzony został Miejski Komitet Odrodzenia Narodowego. Powstał on na bazie 7 komitetów ocalenia narodo- wego istniejących w mieście. Były to 3 ko- mitety zakładowe, 2 osiedlowe i 2 grupują- ce działaczy z byłego Koźla i byłego Kędzie- rzyna. Łącznie w skład Obywatelskiego Ko- mitetu Odrodzenia Narodowego weszło 105 mieszkańców miasta.

Atrakcją dla mieszkańców miasta w miesiącach zimowych, podobnie jak w kil- ku ostatnich latach, było stado łabędzi, li- czące ponad 130 sztuk. Zimowało ono na Odrze w rejonie mostów. Ptaki dokarmiała młodzież z liceum Ogólnokształcącego im. Henryka Sienkiewicza.

1987

4 lutego Miejska Komisja Współ- działania PZPR, ZSL i SD zapoznała się z przebiegiem kampanii sprawozdawczo- wy- borczej w Patriotycznym Ruchu Odrodze- nia Narodowego oraz przedyskutowała spra- wy organizacyjne.

16 lutego w Zakładach Azotowych „Kędzierzyn” przebywał zespół sejmowej komisji przemysłu oraz rolnictwa, leśnictwa i gospodarki żywnościowej. W spotkaniu uczestniczyli także dyrektorzy fabryk pro- dukujących nawozy, przedstawiciele zrze- szenia „Petrochemia” oraz reprezentanci Mi- nisterstwa Przemysłu Chemicznego i Lek- kiego. Po zwiedzeniu zakładów przeanalizo- wano stan obecny i perspektywy rozwoju przemysłu produkującego nawozy sztuczne i środki ochrony roślin.

Ideowo- politycznej i organizacyjnej działalności POP w Kędzierzynie- Koźlu po- święcone było plenarne posiedzenie Komite- tu Miejskiego PZPR w dniu 18 lutego. Ustosunkowano się krytycznie do funkcjo- nowania podstawowych organizacji partyj- nych, zwłaszcza w zakresie umacniania sze- regów partyjnych. Zwrócono uwagę, że wzrost liczby członków PZPR nie równo- waży ubytków. W dniu plenum organizacja miejska liczyła 5141 członków i kandyda- tów. Członkowie Komitetu Miejskiego przy- jęli także sprawozdanie z realizacji - zgło- szonych w czasie kampanii sprawozdawczo- wyborczej- wniosków dotyczących spraw miejskich.

20 lutego odbyło się inauguracyjne spotkanie klubu mikrokomputerowego przy

c.d. str. 5

Wprawdzie nie Miami to- ale zawsze....

Już wkrótce mieszkańcy naszego miasta będą mogli wypocząć na kąpieli- sku które będzie urządzone w wyeksploatowanych wyrobiskach kopalni kruszywa naturalnego w Miejscu Kłodnickim. Znajdują się tam dwa zbiorniki wodne- więk- sze jezioro to około 9 hektarów lustra wody, mniejsze- 4 hektary. Do lasu jest nie więcej niż 200 metrów, droga dojazdowa prowadzi przez rozległe łąki. "Wielka chemia" jednak i tu nie daje zapomnieć o sobie- zza wierzchołków drzew wyglą- dają smrodonośne kominy „Blachowni”.

Powierzchnia całego terenu pokopalnianego, który niebawem zostanie przekazany Gminie przez kozielskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych i Mostowych wynosi 22 hektary. Wiosną możemy przekazać mniejszy akwen- zapewnia mnie **Tomasz Czarnecki** z PRDiM- już teraz „go- spodarzą” tu wędkarze. Resztę będzie można zagospodarować najpóźniej w połowie przyszłego roku.

Drogowcy wyskarpują brzegi obu mikrozaławów, jeśli takie będzie życzenie Gminy- do- datkowo mogą położyć humus i zasiać trawę. Zniwelują także nierówności na całym terenie przy- szłego kąpieliska i wytyczą drogę.

W Urzędzie Miasta natomiast powstaje koncepcja, według której mniejszy zbiornik przeka- zany byłby we władanie kędzierzyńsko- kozielskim wędkarzom, na większym zaś urządzono by kąpielisko dla wszystkich mieszkańców miasta. Głębokość obu akwenów to maksymalnie 2,5 me- tra, nie ma dołów, uskoków i żadnych innych niespodzianek, które mogłyby stanowić zagrożenie dla kąpiących się. Po wybudowaniu pomostów, pływającego brodzika dla najmłodszych, kiosków z hot- dogami i napojami a także po zaproszeniu do współpracy ratowników WOPR (wyrazili już swą gotowość)- wypoczynek w Miejscu Kłodnickim będzie atrakcyjną propozycją dla mieszkańców pobliskich dzielnic Kędzierzyna- Koźla.

Zwolennicy moczenia kijów mogą, miejmy nadzieję, liczyć na 100 % szansę złowienia taaaakiej ryby w intensywnie zarybionym, ogrodzonym i strzeżonym akwencie, nad którym opiekę sprawowałoby miejskie koło Polskiego Związku Wędkarskiego. Obowiązywałyby karnety lub opłata za złowione ryby.

Koncepcja zagospodarowania wyrobisk w Miejscu Kłodnickim niebawem zostanie przeka- zana do akceptacji Zarządu Miasta.

AS

RODZINNA PRZEMOC *Ksero*

Dwie trzecie rodzin w Kędzierzynie- Koźlu jest zagrożonych przemocą. W niektórych dzielnicach przemoc pod różną postacią dotyka prawie wszystkich.

Psychologiczny Punkt Pomocy Rodzinie działa w Kędzierzynie- Koźlu od 2 stycznia 1997 roku. Nie ma określonego ściśle profilu- prowadzi zajęcia terapeutyczne dla poszczególnych osób a także dla całych rodzin.

- ***Nasza propozycja pomocy spotkała się z dużym zainteresowaniem-*** mówi Barbara Ulman, psycholog i terapeuta - ***zgłaszają się głównie kobiety- ofiary przemocy.***

Z naszych dotychczasowych spostrzeżeń wynika, że skala patologii w naszym mieście jest napraw- dę duża. Od pedagogów, sióstr środowiskowych i policji wiemy, iż najgorzej jest w Sławęcicach, Blachowni, Osiedlu Piastów i na Pogorzelu, który staje się powoli formalnym polem bitwy coraz bardziej zorganizowanych gangów. Bezrobocie w wielkoprzemysłowym środowisku, które tworzą ludzie przybyli z różnych stron kraju powoduje powstawanie dużej ilości niewydolnych finansowo rodzin. Bieda i frustracja, brak nadziei na szybką poprawę bytu to czynniki rodzące agresję.

Problem stanowi nie tylko fizyczne znęcanie się nad rodziną. Do poradni zgłaszają się także ludzie z tzw. dobrych domów, często będący po studiach nie potrafiący poradzić sobie ze stresem, depresją, przynęgnięciem- swe frustracje odreagowujący na najbliższych poprzez stosowanie wo- bec nich terroru psychicznego.

Pomoc otrzyma każdy kto zgłosi się do Punktu ze swoim problemem. Nie wszyscy jednak przyjdą sami. Dużym problemem dla terapeutek jest dotarcie do potrzebujących.

- ***Próbowałyśmy naszą działalnością zainteresować przychodnie lekarskie na terenie mia- sta. Niestety spotkałyśmy się z powszechnym lekceważeniem i nieżyczliwością. Traktowano nas jak wysłanniczki jakiejś sekty. Nie powiodły się nawet próby umieszczenia małego ogłoszenia w okolicy rejestracji-*** dziwi się pani Bożena. Chlubnym wyjątkiem jest dr Tadeusz Perzanowski, szef ośrodka zdrowia na Osiedlu Piastów. Zaoferował pomoc- będzie udzielał konsultacji ogólnome- dycznych dla podopiecznych Punktu.

Psychologiczny Punkt Pomocy Rodzinie mieści się w budynku Żłobka nr 10 (za sklepem PLUS) na Osiedlu Piastów (tel. 81-03-82). Terapeutki oczekują w poniedziałki, środy i piątki od godz. 7.30 do 15.00, we wtorki i czwartki od 11.30- 19.00.

AS

TECZA na Powstańców

OD 5 GRUDNIA UBIEGŁEGO ROKU DZIAŁA W KĘDZIERZYNIE- KOZŁU KLUB PACJENTA „TECZA” MAJĄCY ZA ZADANIE INTEGROWANIE ŚRODOWISKA OSÓB CHORYCH PSYCHICZNIE.

Idea narodziła się w połowie listopada ubiegłego roku podczas spotkania kierownictwa Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej z dr Ursulą Podolską z Poradni Zdrowia Psychicznego w Kędzierzynie- Kozłu. Chodziło o umożliwienie pacjentom powrotu do społeczeństwa- powinni poczuć się potrzebni, kochani. Powiadomiono i zaproszono 20 osób.

- Początkowo obawialiśmy się, że nikt nie przyjdzie - mówi Danuta Ceglarek, szefowa Domu Dziennego Pobytu przy ulicy Partyzantów 24, siedziby Klubu- ponieważ osoby chore psychicznie izolują się od otoczenia. Jednak na pierwsze spotkanie, które odbyło się 5 grudnia, przyszło 12 osób. To było miłe zaskoczenie.

Na cotygodniowe, czwartkowe spotkania przychodzi regularnie około 10 klubowiczów. Organizowane są wspólne wigilie, zabawy karnawałowe, był Sylwester, Tłusty Czwartek.

- Chorzy są aktywni, współpracują, przygotowują i deklamują wiersze, przygotowują posiłki- uśmiecha się pani Danuta.

Klub świadczy także pomoc socjalną- pracownicy dopomagają w staraniu się o świadczenia, czasami także w gospodarowaniu funduszami. W 2 połowie kwietnia 4 osoby z Klubu wyjeżdżają na 14 dniowy turnus rehabilitacyjny do Międzywodziu. Płacą one tylko 130 zł, resztę dofinansowuje PFRON.

Klub Pacjenta „Tęcza” serdecznie zaprasza wszystkich, którzy chcieliby brać udział w spotkaniach. Kandydaci powinni zgłaszać się do Domu Dziennego Pobytu w Kędzierzynie- Kozłu przy ul. Powstańców 26 (tel. 83-28-76), bądź do dr Urszuli Podolskiej w Poradni Zdrowia Psychicznego przy ul. Kozielskiej.

A JEDNAK BĘDZIE PETROCHEMIA !

Jak donosi „Życie” z dnia 25 lutego b.r., Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów przyjął dzień wcześniej program „Wielka synteza chemiczna” na lata 1995- 2000 i postanowił skierować go pod obrady rządu. Najistotniejszą inwestycją „Syntezy” będzie budowa w Kędzierzynie- Kozłu kompleksu rafineryjno- petrochemicznego „Południe”.

- Jest to bardzo istotny krok naprzód - powiedziano nam w dyrekcji KRP "Południe" - KERM to jeszcze nie rząd, ale Rada Ministrów zwykle akceptuje to, co przyjmie i skieruje do niej Komitet Ekonomiczny. Są wprowadzane pewne głosy spoza naszej zachodniej granicy, przeciwne budowie Kompleksu ale jestem optymistą.

Zakład, którego koszt budowy najprawdopodobniej przekroczy 3 mld USD, ma przerabiać docelowo ok. 6 mln ton ropy. Wyprodukuje rocznie m.in. 2,5 mln ton benzyn silnikowych oraz 1,7 mln ton olejów napędowych, przy stanie zatrudnienia nie więcej niż 1000 osób. Jakość wyrobów spełniać będzie najostrejsze wymogi norm Unii Europejskiej. Co istotne, inwestycja ma być, według zapewnień specjalistów, całkowicie bezpieczna ekologicznie.

Dzięki lokalizacji kompleksu w naszym mieście wykorzystana zostanie istniejąca już infrastruktura a także stworzona zostanie baza surowcowa dla przedsiębiorstw z południa kraju.

AS

Zakładowym Domu Kultury „Chemicz”. Inicjatorem powołania klubu była dyrekcja „Chemika” i kędzierzyńsko- kozielski oddział Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Przemysłu Chemicznego. W spotkaniu wzięło udział około 50 osób, głównie młodzież.

21 lutego odbył się zjazd Miejskiego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych. Na terenie miasta działały wówczas cztery terenowe ochotnicze straże pożarne (Cisowa, Kłodnica, Miejsce Kłodnickie i Sławiećce) oraz siedem zakładowych. Łącznie skupiały one 506 członków, w tym 276 czynnych i 230 wspierających. Spośród ogółu członków 104 było członkami ochotniczych straży pożarnych zakładowych. Funkcję prezesa zjazd powierzył Emilowi Stępakowi. Komendantem miejskim OSP był Bruno Mucha.

W dniach 21 i 22 lutego na terenie Kędzierzyna- Kozła odbył się I Samochodowy rajd Wyzwolenia, będący I eliminacją Pucharu Śląska w nawigacji turystycznej. Uczestniczyło 51 załóg z różnych miejscowości naszego kraju.

Problematyka ekologiczna domowała podczas Zjazdu Miejskiej Rady PRON, odbytego 23 lutego. Wyrażono niepokój i zgłoszono stanowczy protest przeciwko planom składowania popiołów elektrowni z Rybnika na terenie Kotłarni. Wybrano 70 osobową Radę Miejską PRON na lata 1987- 1989. Przewodniczącym został ponownie mgr Piotr Iwanecki. Mandaty delegatów na II Kongres PRON powierzono Piotrowi Iwaneckiemu i Władysławowi Rogulskiemu.

1992

1 lutego Zakłady Azotowe „Kędzierzyn” wznowiły produkcję nawozów azotowych, wstrzymaną kilka tygodni wcześniej w związku z ograniczeniem dostaw gazu z terenów byłego ZSRR. Po podjęciu produkcji dostawy nawozów osiągnęły 1200 ton na dobę.

Deszczowa, prawie jesienna pogoda panowała podczas ferii zimowych (27 stycznia- 8 lutego). Bardzo mało dzieci wyjechało poza miasto. Tradycyjnie bezpłatnie udostępniono chętnym pływalnię (2 godziny dziennie). Ciekawy i bogaty program (m.in. dyskoteki, konkursy i wyjazdy na narty) przygotował Miejski Ośrodek Upowszechniania Kultury. W drugim tygodniu ferii Miejska Biblioteka Publiczna zorganizowała seanse filmów wideo oraz przeprowadziła wiele zajęć dla dzieci.

W trudnej sytuacji znalazła się Stocznia „Kozł”. W połowie lutego zakład nie posiadał żadnych zamówień krajowych. Realizowano jedynie zamówienia z państw zachodnich i z Afryki.

c.d. str. 6

Około 40 osób uczestniczyło w sympozjum zorganizowanym przez Zarząd Okręgowy Stronnictwa Narodowego w Opolu na temat ówczesnej sytuacji etnicznej na Opolszczyźnie. Obrady odbyły się 15 lutego w lokalu kędzierzyńsko-kozielskiej „Solidarności” (osiedle Śródmieście). Wprowadzenie do dyskusji wygłosił Maciej Ślęczek z Polskiej Cerekwi i prof. dr hab. Franciszek Marek (Gogolin). W spotkaniu wzięli udział: Przewodniczący Rady Naczelnej SN prof. dr hab. Maciej Giertych oraz reprezentanci Stronnictwa z województw: częstochowskiego, katowickiego, wałbrzyskiego i wrocławskiego. Wyrażano zaniepokojenie odradzaniem się niemieczyzny na Śląsku.

Dla upamiętnienia 50 rocznicy powstania Armii Krajowej odprawiono 15 lutego uroczystą Mszę Świętą w budującym się kościele pod wezwaniem Ducha Świętego (osiedle Śródmieście). Inicjatorem obchodów było Koło Kombatanów RP i Byłych Więźniów Politycznych działające w Zakładach Azotowych „Kędzierzyn”.

Przewodniczący Komisji Oświaty, Kultury i Spraw Socjalnych Rady Miejskiej- lek. med. Radosław Truś i prezes Towarzystwa Ziemi Kozielskiej- dr Ryszard Pacuł, przedstawili 20 lutego propozycję ewentualnych zmian nazewnictwa ulic w Kędzierzynie-Koźlu. Sugerując dużą rozważę przy dokonywaniu zmian, zaproponowali nowe nazwy dla 12 ulic.

21 lutego Rada Miejska przyznała tytuł Honorowego Obywatela Miasta Kędzierzyna -Koźla długoletniemu proboszczowi parafii św. Zygmunta (Stare Miasto) księdzu prałatowi Ludwikowi Rutynie. Ksiądz Ludwik Rutyna, który kilka dni wcześniej ukończył 75 lat, od 1991 roku przebywa na Ukrainie, gdzie uczestniczył w odbudowie świątyń i parafii rzymskokatolickich.

Chcąc podnieść kwalifikacje nauczycieli uczących w szkołach języka niemieckiego, opolskie kuratorium wraz z niemiecką firmą Soft Concept zorganizowało w Kędzierzynie-Koźlu kurs dla 24 nauczycieli. Intensywne zajęcia zostały rozpoczęte 3 lutego i trwały do 21 lutego.

Znajdująca się w trudnej sytuacji finansowej Kozielska Fabryka Maszyn „Kofama” podpisała 27 lutego kontrakt z zakładami przemysłowymi w Bobrujsku (Białoruś) na dostawę części zamiennych do maszyn. Wartość dostaw określono na 700.000 dolarów USA.

Puste były ulice miasta 28 lutego w godzinach porannych. Dzieci i młodzież pozostały w tym dniu w domach, a w szkołach odbył się strajk protestacyjny nauczycieli. Uczestniczyły w nim wszystkie szkoły podstawowe z wyjątkiem szkoły specjalnej, oraz szkoły ponadpodstawowe z wyjątkiem Liceum Medycznego i Zespołu Szkół Żeglugi Śródlądowej. Pracowały też warsztaty szkół zawodowych. Strajk był wyrazem protestu przeciwko trudnej sytuacji ekonomicznej oświaty i gwałtownie pogarszającej się pozycji materialnej nauczycieli.

Pod koniec lutego ukazał się drukiem Statut Gminy Kędzierzyn-Koźle wraz z będącym jego załącznikiem Regulaminem Rady Miejskiej Gminy Kędzierzyn-Koźle

Międzynarodowy Przegląd Piosenki Żeglarskiej “SZANTKI 97”

14 marca godz. 9⁰⁰ - DK “Chemik”

Szanteczki dla dzieci “Wistą do Gdańska”

prowadzenie: **Zejman i Garkumpel**

godz. 18⁰⁰ - Kawiarnia “Skarbowa 10”

“Wieczór poezji morskiej”

Zejman i Garkumpel

Andrzej Korycki

“Pig Meat” z Holandii

prowadzenie: **Marek Siurawski**

15 marca godz. 17⁰⁰ - DK “Chemik”

IX Koncert Galowy

Zejman i Garkumpel

“Bluska”

“Orkiestra Dni Naszych”

“Pig Meat”

Ceny biletów:

- szanteczki
- 4 zł
- wieczór poezji
- 15 zł
- (z konsumpcją)
- koncert galowy
- 8 zł



"BRAZOWY" DAREK

3 medale podczas halowych lekkoatletycznych mistrzostw Polski juniorów i juniorów młodszych rozegranych w Spale zdobyli młodzi opolanie. Był wśród nich nasz przedstawiciel. **Brązowy krążek na dystansie 300 m wywalczył Dariusz Klima (Unia)**, podopieczny trenera Janusza Bułkowskiego. Zwycięzców dekorowała nowo wybrana prezes PZLA Irena Szewińska, a my życzymy Darkowi podobnych sukcesów w gronie seniorów.

"NAJLEPSI Z NAJLEPSZYCH"

Początek roku sprzyja podsumowaniom dokonań w sporcie. Już po raz IV w Opolu odbył się finał plebiscytu "Najlepsi z najlepszych", w którym pod patronatem kapelana opolskich sportowców księdza Zygmunta Lubienieckiego uczestniczą zawodnicy niepełnosprawni. W tej edycji nie zabrakło również kędzierzian. W kategorii zakładów pracy chronionej laureatem został **T. Bus** (narciarstwo - Spółdzielnia Inwalidów "Inmet"). Wśród uczniów wyróżniono - **M. Haszke** (opiekun G. Krer) i **M. Szkutnik** (op. E. Hałambiec). Specjalne wyróżnienie otrzymał: **M. Makowski** (op. J. Dorobczyński). Uroczystość wręczenia nagród miała niezwykle miłą oprawę, a całość uświetnił występ dziecięcego zespołu artystycznego "Legenda". Znalazło się również grono fundatorów "słodkich" nagród.

MISTRZOWSKIE "CENTRUM"

Coraz prężniej działający na rzecz rozwoju kolarstwa w naszym mieście klub "Centrum Kolarskie" zorganizował przełajowe otwarte mistrzostwa Opolszczyzny. 70 cyklistów wystartowało na doskonale przygotowaną przez Andrzeja Fedyszyna trasę w dzielnicy Żabieniec. Wśród młodzików najlepiej wypadł **Ł. Klejnowski** ("Rafako" Racibórz). **K. Gregory** ("Kolejarz" Częstochowa) wygrał kategorię juniorów młodszych. Czech **Zawiral** zwyciężył wśród juniorów. Najlepszym seniosem był **R. Czopek** (Sosnowiec), który minimalnie pokonał **Krystiana Zajdla** - mieszkańca Kędzierzyna-Koźła jeżdżącego w barwach Krupińskiego Szuszcza oraz **Jana Pateraka** z Gościęcina. Wśród kolarzy nie stowarzyszonych najlepiej jeździł **T. Bąk** (Gościęcín) przed **W. Malakiem** i **Ł. Plutą** (obaj Kędzierzyn-Koźle). Sędziował zmagania kolarzy **Edward Barbuś** z Opoli, a w organizacji imprezy pomógł Okręgowy Związek Kolarski.

"MOSTOSTAL - ZA" W FINALE

Doskonale spisuje się w tym sezonie drużyna siatkarzy "Mostostalu-ZA". Zwycięstwem 3 : 1 nad aktualnym mistrzem kraju "Kazimierzem-Płomieniem" w Sosnowcu zapewniła sobie udział w ścisłym finale mistrzostw Polski. Co prawda do zakończenia II rundy rozgrywek pozostały jeszcze 4 spotkania, jednak już teraz podopiecznym **Leszka Milewskiego** należą się brawa za wspaniałe osiągnięcia. Od 8 marca zespół rozpocznie zmagania o złoty medal, a rywalem będzie "Yawał" AZS Częstochowa, "naszpikowany" reprezentantami Polski. Zapowiadają się nie lada emocje, a my trzymamy kciuki za naszych siatkarzy.

LAUREACI

Po raz kolejny w restauracji "Zamkowa" w Pruszkowie koło Opoli uroczystie podsumowano plebiscyt na Najlepszego Sportowca Opolszczyzny. Dobra postawa siatkarzy Mostostalu-ZA na parkietach całego kraju nie pozostała bez echa wśród czytelników "Nowej Trybuny Opolskiej", którzy nadesłali do redakcji rekordową ilość kuponów. Wśród trenerów na wysokim drugim miejscu znalazł się szkoleniowiec naszego zespołu **Leszek Milewski** - 4.454 punkty, tuż za zwycięzcą **Edwardem Faciejewem** (AZS Opole) - 6.541 pkt.

Najlepszą sportsmenką ubiegłego roku została **Beata Kucharzewska** - dżudoczka ZAS Opole. Na 6 pozycji uplasował się **Sławomir Gerymski** - rozgrywający Mostostalu-ZA, a tuż za nim (7 lokata) - **Radosław Panas** - kapitan drużyny.

Oprócz kwiatów, pucharów i drobnych upominków rzeczowych, ufundowanych przez organizatorów plebiscytu nasi Laureaci otrzymali nagrody pieniężne przyznane przez prezydenta Kędzierzyna-Koźła **Mirosława Borzymę**.

Na uroczystości w "Zamkowej" wręczali je **Emil Matuszyk** i **Piotr Gabrysz**. "Serwus" dołącza się do gratulacji i życzy jeszcze wyższych zaszczytów w kolejnym rankingu. Najbardziej trafnie typował laureatów - uczeń Szkoły Podstawowej nr 19 z Kędzierzyna-Koźła **Rafał Gwioździk**, który otrzymał w nagrodę radiomagnetofon.



Najlepsi trenerzy Opolszczyzny 96

Laureaci: od lewej Jerzy Dodzian (AZS Opole Dżudo), V miejsce

Zygfryd Blaut (Odra Opole- piłka nożna), IV miejsce

Leszek Milewski (Mostostal -Z.A. - piłka siatkowa) - II miejsce

Edward Faciejew (AZS Opole dżudo) - I miejsce

II NOWOROCZNY TURNIEJ PIŁKI SIATKOWEJ
NAUCZYCIELI O PUCHAR PREZESA ZNP

Po wyrównanej walce w finale zwyciężyła drużyna SP -19 wyprzedzając minimalnie drużynę SP - 4, trzecie miejsce wśród 8 zgłoszonych zespołów zajęła drużyna Szkoły Podstaw. nr 9. Organizatorzy wybrali także najsukeczniejsze zawodniczki i zawodnika w turnieju: **Ewa Hałambiec** - SP - 4, **Sabina Kisielewska** - SP - 9, **Roman Kołodziej** - SP - 19. Najsympatyczniejszą zawodniczką turnieju została **Danuta Klityńska** a najsympatyczniejszym zawodnikiem **Piotr Nippe** - SP-8.

KĄCIK SZACHOWY

W styczniu w Domu Kultury RSM "Chemic" rozegrano trzy turnieje szachowe.

1) Dnia 10.01.97 r. 23 uczniów szkół ponadpodstawowych z Kędzierzyna-Koźla wzięło udział w turnieju szachów szybkich P-10' rozgrywając 7 rund systemem szwajcarskim. **Zwyciężył Aleksander Hnydiuk** z II LO - 7 pkt.
II m. - **Andrzej Kopeć** - ZST - 6 pkt
III m. - **Arkadiusz Zabrocki** - ZST - 5 pkt
IV m. - **Waldemar Kołodziej** - I LO - 4,5 pkt
V m. - **Rafał Stegmiller** - ZST - 4,5 pkt
VI m. - **Rafał Komodziński** - ZSZS - 4 pkt.
2) W dniu 11.01.1997 r. rozegrano turniej szachów szybkich P-15' z udziałem 19-tu szachistów. Po rozegraniu 9 rund systemem szwajcarskim zwyciężył:

1. **Aleksander Hnydiuk** - "Górniki" Zabrze - 7,5 pkt
2. **Stefan Kowalski** - "Szach" K-Koźle - 6,5 pkt
3. **Kazimierz Olszyski** - "Zarzewie" Prudnik - 6,5
4. **Jacek Żurek** - "Szach" K-Koźle - 6,5 pkt
5. **Henryk Gorajek** - "Szach" K-Koźle - 6 pkt
6. **Andrzej Klimiec** - "Szach" K-Koźle - 5 pkt
3) 8 zawodników powyżej 55 lat rozegrało Turniej Seniora w szachach Szybkich P-30', grano systemem każdy z każdym.
Turniej zakończył się zwycięstwem Prezesa Kędzierzyńskiego Klubu "Szach" Antoniego Prokopczuka - 5,5 pkt przed Wikto-rem Koconiem - 5 pkt, Gerardem Goczolem - 4,5 pkt i Kazimierzem Gurczakiem - 4 pkt.

Kędzierzyński Klub Szachowy "Szach" jest organizatorem 4 turnieju GRAND PRIX w szachach błyskawicznych o puchar Dyr. BPH Oddział w Kędzierzynie-Koźlu.

1 lutego w DK RSM "Chemic" rozegrano I turniej w którym udział wzięło 24 zawodników, którzy grali systemem każdy z każdym. Po rozegraniu 23 rund zwycięzcą okazał się:

1. **Aleksander Hnydiuk** - "Górniki" Zabrze - 21, 5 p.
2. **Henryk Gorajek** - KKSz SZACH K-Koźle - 20 pkt
3. **Jan Siekaniec** - "Zarzewie" Prudnik - 19,5 pkt
4. **Roman Pietruczuk** - "SZACH" K-Koźle - 16,5 pkt
5. **Robert Tustanowski** - "Zarzewie" Prudnik - 15,5
6. **Marian Sefeld** - "SZACH" K-Koźle - 15,5 pkt

Podczas ferii zimowych rozegrano Indywidualne Mistrzostwa Miasta Szkół Podstawowych w Szachach. Organizatorem była sekcja szachowa klubu "Hetman", nagrody dla najlepszych ufundowali Miejski Ośrodek Kultury i Miejski Ośrodek Sportu. Zawodnicy walczyli o Puchar Prezydenta Kędzierzyna-Koźla. Rozegrano 7 rund tzw. systemem "szwajcarskim". W imprezie wystartowało 18 szachistów. Mistrzem został **Jarosław Wojakowski** (SP 14) - 7 pkt, który wyprzedził **Pawła Stanie** (SP 8) - 5 pkt i **Bartosza Chromczaka** (SP 8) - 5 pkt. Kolejne miejsca zdobyli: 4 - **Przemysław Widach** (SP 19); 5 - **Tomasz Mleczko** (SP 12); 6 - **Andrzej Sławiński** (SP 2). Zmagania młodych szachistów sędziował **Ginter Faber**.



WYSTRZELANE MEDALE

Udanie wystąpili zawodnicy MMKS-u i KS LOK "Sparta" w Indywidualnych Mistrzostwach Okręgu w broni pneumatycznej. W konkurencji - pistolet pneumatyczny młodzi **Jan Fogel** (MMKS) był drugi, a **Przemysław Drozd** trzeci. "Brąz" w kategorii młodzików (karabin pneumatyczny) wystrzelał **Dawid Wietrzykowski** (MMKS).

Paweł Zdon (LOK "Sparta") zdobył srebrny medal wśród juniorów młodszych (pistolet pneumatyczny). Jego koledzy klubowi wywalczyli w konkurencji karabin pneumatyczny dwa miejsca na podium. **Sławomir Walisko** - drugie, a **Adam Młoczek** - trzecie. Wicemistrzem Opolszczyzny wśród juniorów (karabin pneumatyczny) został **Mariusz Noworzyłow** z KS "Sparta".

Wszyscy medaliści trenują pod okiem **Andrzeja Starostki**, a w zawodach wystartowało 7 klubów z naszego województwa.

WIELKI TURNIEJ "JARANDA"

Coraz więcej zwolenników ma wśród najmłodszych piłkarzy halowy turniej organizowany przez klub sportowy "Jarand" podczas zimowej przerwy w zajęciach szkolnych.

Już po raz trzeci doszło do rywalizacji w dwóch grupach wiekowych. Tym razem działaczom klubu pomogli bardzo liczni sponsorzy, bez których nie byłoby tej świetnej zabawy, połączonej z walką o zwycięstwo. "Mostostal-ZA" użyczył hali, a Miejski Ośrodek Sportu ufundował nagrody zespołowe i indywidualne dla najlepszych.

Wśród chłopców urodzonych w latach 1985/86 rozegrano najpierw mecze grupowe, które pozwoliły wyłonić finalistów.

Mecze pomiędzy SP 16 i SP 12 oraz SP 11 i SP 19 nie wyłoniły zwycięzców, gdyż zakończyły się remisami. Dopiero trzeci pojedynek przyniósł sukces SP 11 nad SP 16 - 4 : 0.

Kolejne nie rozstrzygnięte gry to SP 12 z SP 19 i SP 16 kontra SP 19.

Ostatni mecz wielkiego finału dostarczył niezapomnianych wrażeń. Tuż przed końcowym gwizdkiem sędziego bramkarz SP 12 pokonał dalekim wykopem swojego vis-a-vis ze szkoły nr 11 i tym sposobem zwycięstwo przypadło chłopcom z Koźla. Podopieczni trenera **Marka Raka** wystąpili w składzie: **Michał Janiszewski, Adam Świstek, Piotr Worobiec, Michał Korecki, Tomasz Pindyk, Krzysztof Żybul, Paweł Okieński, Jarosław Słowiński i Szymon Dudkiewicz**. Chłopcy oprócz okazałego pucharu otrzymali piękny komplet strojów futbolowych. Nagrody indywidualne przypadły: **Michałowi Janiszewskiemu** - najlepszy bramkarz rozgrywek, **Arkadiuszowi Hudzikowi** - najlepszy technik, **Leszkowi Pietrzakowi** - król strzelców (3 gole). Nagrodę niespodziankę przyznano **Łukaszowi Zadorożnemu** (SP 19).

W drugim dniu na parkiecie oglądaliśmy zmagania szósto i siódmostoklasistów. Grano podobnie. Najpierw w grupach, a następnie finał. Do tych rozgrywek przystąpiła także drużyna SP ze Starej Kuźni.

Dwa niepokonane dotychczas zespoły SP 1 i SP 12 stoczyły porywającą rywalizację o palmę pierwszeństwa w zawodach. Już po 20 sekundach gry był remis 1-1. Udany finisz w drugiej połowie zademonstrowali chłopcy z "12" zwyciężając ostatecznie 4 - 1. Triumfatorzy walczyli w składzie: **Artur Scheithauer, Michał Korecki, Marek Krótkiewicz, Marcin Fortuna, Andrzej Niciejewski, Dawid Żybul, Tomasz Złotnicki, Damian Wiercioch, Krzysztof Kozak** (opiekun **Marek Rak**). Kolejny puchar dla najlepszych oraz stroje Adidas powędrowały do SP 12.

Artura Scheithauera uznano najlepszym bramkarzem, **Łukasza Trzepaczynskiego** najlepszym technikiem. **Michał Czuba** najcelniej strzelał do siatki rywali - 5 trafień, a nagrodę - niespodziankę odebrał **Tomasz Chrzanowski**. Uroczystego podsumowania imprezy dokonała mgr **Zenona Kuś** - kierownik Miejskiego Ośrodka Sportu, a młodzi piłkarze obiecali spotkać się w kolejnym IV już turnieju "Jaranda". Wszystkie mecze sędziowali: **Tadeusz Wieczorek i Andrzej Bondyra**.

WYBORY W MMKS

27.01.1997 r. odbyło się zebranie sprawozdawczo-wyborcze MMKS-u, na które oprócz członków - założycieli tego klubu zaproszono prezydenta miasta **Miroslawa Borzymę**, przewodniczącą Rady Miejskiej **Emilę Matuszykę**, kierownika Wydziału Inicjatyw Miejskich **Daniela Nurzyńskiego** i kierownika Wydziału Oświaty **Stanisława Biernatę**. Nie zabrakło również sympatyków sportu. Podczas spotkania omówiono dotychczasową działalność klubu i odznaczono najbardziej zasłużonych trenerów oraz instruktorów.

Wyróżnienie otrzymali: dotychczasowy prezes MMKS **Piotr Pietrzyk** a także **Sabina Kisielewska, Agata Skorulska, Andrzej Starostka, Antoni Wiśniowski, Tomasz Ziolo, Sławomir Kowolik, Józef Szymura, Marek Skrzydlewski, Zbigniew Urych i Wiktor Sobierajski**.

Udzielono absolutorium ustępującemu Zarządowi, a na jego miejsce powołano nowy. Prezesem MMKS-u wybrano **Marka Skrzydlewskiego**. Wiceprezesem d/s szkoleń został **Lucjan Krakowczyk**, natomiast za sprawy organizacyjne odpowiadać będzie **Wiktor Sobierajski**. Nowym "sternikiem" młodzieżowego klubu życzymy udanej kadencji.

OŚWIADCZENIE PREZYDENTA

Kędzierzyn-Koźle, 1997-02-12

W związku z opublikowaniem w tygodniku "Jest Nasza Gazeta" 12 lutego 1997r. artykułu pt: "Człowiek, który oszukał miasto", oświadczam, co następuje:

Stwierdzenia i oceny a także "interpretacje" niektórych przepisów zawarte w artykule składające się na ostateczny efekt jakim jest publiczne pomówienie mające na celu spowodowanie utraty zaufania wobec mojej osoby, są przejawem nie tylko złej woli ale i żenującej nieznajomości prawa ze strony p. Szopińskiego-Wisły.

Ponieważ opinia publiczna miała już okazję zapoznać się z prezentowanym w publikacji "NTO" z 11-02-1997r. oraz audycji Radia "RMF" w dniu 6 lutego 1997r. stanowiskiem autorytetów prawnych w poruszanych kwestiach biernego prawa wyborczego (prawa do bycia wybranym) w wyborach do Rady Miejskiej (w kontekście niewybrednych ataków mojego zdesperowanego porażkami przeciwnika - p. Jorga), pozwolę sobie tylko skrótowo przypomnieć istotę stanu faktycznego i prawnego obnażając mechanizm oszczerstwa w którym świadomie wziął udział pan Szopiński-Wisła.

Przytoczone w sposób nieudolny przepisy art. 17 ustawy z dnia 8 marca 1990r. ordynacja wyborcza do rad gmin (Dz. U. Nr 16, poz. 96) oraz rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 6 kwietnia 1990r. (Dz. U. Nr 22 poz. 136) **dotyczą czynnego prawa wyborczego (prawa do głosowania) i w sposób oczywisty odnoszą się do spisów wyborców a nie kandydatów na radnych.**

Prawo do bycia wybieranym uregulowane jest w art. 4 w związku z art 2 i art. 3 cytowanej ustawy:

"Art. 4 Wybrany w skład rady może być każdy komu przysługuje prawo wybierania do danej rady.

Art. 2 pkt 1. Wybory są powszechne: prawo wybierania ma każdy obywatel polski, który w dniu wyborów ma ukończone 18 lat,

pkt 2. Prawo wybierania przysługuje również osobom, których obywatelstwo polskie nie zostało stwierdzone i nie są obywatelami innego państwa, jeżeli stale zamieszkują w Polsce co najmniej od 2 lat,

pkt 3. Prawo wybierania do danej rady przysługuje osobom, które stale zamieszkują na obszarze działania tej rady.

Art. 3 Nie mają prawa wybierania osoby:

1) ubezwłasnowolnione całkowicie lub częściowo prawomocnym orzeczeniem sądu z powodu choroby psychicznej,

2) pozbawione praw publicznych lub praw wyborczych prawomocnym orzeczeniem sądu lub Trybunału Stanu".

Użyte w art. 2 ust. 3 sformułowanie "stale zamieszkują" oznacza - zgodnie z wykładnią Trybunału Konstytucyjnego z dnia 21 sierpnia 1991r. "przebywanie z zamiarem stałego pobytu" i jest ono sprawą faktu, którego ustalenie zależy od okoliczności danego przypadku.

Podobne stanowisko w dniu 11 października 1991r. zajął Naczelny Sąd Administracyjny.

W/w rozstrzygnięcia odwoływały się w swej treści do brzmienia art. 25 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964r. Kodeks Cywilny (Dz. U. Nr 16, poz. 93) "25. Miejscem zamieszkania osoby fizycznej jest miejscowość w której osoba ta przebywa z zamiarem stałego pobytu".

Zgodnie z powyższym przepisem - przebywając w Kędzierzynie-Koźlu z zamiarem stałego pobytu od 1986r. wraz z moją rodziną i związuąc się z tym miastem w sferze zawodowej i społecznej zostałem zgłoszony jako kandydat Komitetu Obywatelskiego do wyborów do Rady Miejskiej a następnie umieszczony na liście wyborczej sprawdzonej pod względem formalno-prawnym przez Wojewódzkie Biuro Wyborcze, które nie wniosło wobec moich uprawnień żadnych zastrzeżeń.

Wypada także podkreślić, że omawiane zasady realizacji konstytucyjnych praw obywatelskich (do których należą prawa wyborcze) zostały już wielokrotnie zweryfikowane i potwierdzone w wyborach przeprowadzonych w latach 1990-1996. Dowodem na to są wyjaśnienia Państwowej Komisji Wyborczej przesłane w ramach przygotowań do wyborów do Rady Miejskiej w 1994r. (w załączeniu).

W świetle powyższych danych z całą stanowczością należy stwierdzić, iż będąc zameldowanym w Kędzierzynie-Koźlu czasowo w 1990r. (czego nigdy nie zamierzałem ukrywać) miałem - wbrew przesiąkniętym ignorancją twierdzeniom p. Szopińskiego-Wisły - pełne prawo do ubiegania się o mandat radnego w mieście z którym (jak potwierdza praktyka) związany jestem, zawodowo i emocjonalnie na stałe.

Dziękując wszystkim autorytetom prawniczym w tym p. sędziemu Tadeuszowi Doimińczykowi z Wojewódzkiej Komisji Wyborczej za głos wyjaśniający opinii publicznej nieporadność prób manipulowania cytatami z niewłaściwie przytoczonych przepisów przez moich nieprzejednanych przeciwników, ubolewam jednocześnie, iż w kilka dni po opublikowaniu tych wyjaśnień w "NTO" oraz Radiu RMF, są

jeszcze osoby, które - **mimo braku jakichkolwiek kwalifikacji prawnych** - wąż się rozpowszechniać oszczerstwa argumentowane wywodami mającymi stworzyć pozory znajomości formalno-prawnej strony problematyki.

Wbrew sugestiom zawartym w omawianym artykule nie tylko podaję się za prawnika, ale nim jestem. W przeciwieństwie do członków "sztabu" fabrykującego kalumnie pod moim adresem - składającego się z chemika, handlowca i instruktora kulturalno-oświatowego - legitymuję się dyplomem ukończenia studiów prawa na Uniwersytecie Warszawskim i tytułem magistra prawa. Nigdy jednak nie odważyłbym się w tak nonszalancki sposób potraktować zarówno przepisów ustaw jak i orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego i NSA.

Opinię publiczną pragnę poinformować, że w związku z naruszeniem moich dóbr osobistych skierowałem do sądu:

a/ akt oskarżenia o popełnienie przez p. Szopińskiego-Wisłę przestępstwa z art. 178 § 2 ("Kto podnosi lub rozgłasza nieprawdziwy zarzut o postępowaniu lub właściwościach innej osoby (...) w celu poniżenia lub narażenia na utratę zaufania potrzebnego dla danego stanowiska, zawodu lub rodzaju działalności podlega karze pozbawienia wolności do lat 3") oraz art. 181 § 1 Kodeksu Karnego ("Kto znieważa inną osobę w jej obecności albo choćby pod jej nieobecność, lecz publicznie lub w zamiarze, aby znieważa do osoby tej dotarła, podlega karze pozbawienia wolności do roku, ograniczenia wolności albo grzywny"),

b/ pozew o zaprzestanie naruszania przez p. Szopińskiego-Wisłę moich dóbr osobistych oraz odszkodowanie z tytułu naruszeń których się już dopuścił (art. 24 1 Kodeksu Cywilnego).

Ponadto zawiadomiłem organy ścigania o popełnieniu przez p. Szopińskiego-Wisłę i niektóre osoby z nim współdziałające przestępstwa związanego z naruszeniem przepisów o tajemnicy państwowej i służbowej a także ewidencji ludności i dowodach osobistych.

Nie będę się wdawał w żadną polemikę z autorem wspomnianego artykułu, gdyż uważam, że kwestie merytoryczne wychodzą poza zakres jego wiedzy. Na tym kończę mój udział w prasowych rozważaniach na temat mojego biernego prawa wyborczego. Rozstrzygnięcie w sprawie odpowiedzialności za informację rozpowszechnianą przez czasopismo "Jest Nasza Gazeta" pozostawiam niezawisłym sądom.

Prezydent Miasta Kędzierzyna-Koźla
Miroslaw Borzym



Radosław Truś założyciel Wrzosa w pozie nostalgiczno-optimistycznej

Wrzos...Skąd ta nazwa? Przyszła sama, może dlatego, że bardzo lubię wrzosowiska, jesień i kolorowe lasy. Pamiętam, że długo szukałem nazwy dla Klubu, nie mogąc się zdecydować.

Przyjechałem do Koźła zaraz po studiach, chciałem coś zrobić, działać, nie tylko ze starymi przyjaciółmi, ale i tu - w nadodrzańskim grodzie, dokąd mnie los zawiódł - ależ musiałem być śmieszny! No bo czy nie jest śmieszny człowiek, który przychodzi do klubu osiedlowego, gdzie spokojna młodzież gra sobie w karty i robi dyskoteki, i stara się przekonać wszystkich do np. turystyki. Ale takie były początki...

Nie byłem wtedy sam, znalazły się dziewczyny: Basia Tomaszewska, Bernadka Szczelina, Bożena Centner, potem przyszli chłopcy: Grześ Baczyński, Paweł Dubielak, Marek Jakubiec i inni. Był marzec 1987 roku.

Prowadziliśmy naukę tańca towarzyskiego, spotkania "Ecce Homo" z ciekawymi ludźmi. Akademię Młodego Intelaktu (AMI). Jak się zrobiło ciepło wyjeżdżaliśmy na "Popołudnie z rowerem" w okolicy miasta. Najwięcej gości ściągały Zielone Podróże - wieczory ze slajdami z różnych stron Polski i świata.

Niebawem przyszedł nas do Domu Kultury w Koźlu pan Zygmunt Nowak i otrzymaliśmy nasz własny lokal, który szybko przystroiliśmy "turyście". W grudniu 1997 roku wstąpiliśmy do PTTK, zakładając koło nr 35 i od tego czasu jesteśmy wierni obu opiekunom. Przetrawiliśmy zmiany sztydów (dawniej nazywa-

no to miejsce Miejskim Ośrodkiem Upowszechniania Kultury), pokoiów (nawet strychu), temperatur (zwłaszcza tych niskich, podczas remontu, gdy siedzieliśmy na spotkaniach w rękawiczkach i czapkach) i ... kierowników - po panu Nowaku nastąpił mało mówny pan Zenon Woda, potem niespożyty wizjoner pan Zenon Charczuk i do dziś miłośnicie nam panująca pani Alicja Gorgowicz. Nie można w tym miejscu zapomnieć o życzliwym nam zawsze dyrektorze panu Andrzeju Wróblu. Sam "pałacyk w parku" stawał się najbardziej "nasz" podczas "Wrzosowisk", każdym swym zakamarkiem rozświetlony muzyką i śpiewem.

W poniedziałki, w "Chatce Radka", czyli w moim małym mieszkaniu, zawsze o 17.00 - żeby tradycji stało się zadość - działał nasz English Club - miłe posiadły przy herbatce, oczywiście wyłącznie po angielsku, pod czujnym okiem Bogusi Koźłowskiej. Pojawiało się tam wiele osób, że wspomnę tylko Jadzię Cieślak, Romka Samolę czy Zbyszka Jaworskiego w owym czasie była to jedyna chyba możliwość swobodnej konwersacji w tym języku w naszym mieście. Pamiętam jeszcze nasz slogan: "If you want talk with, listen, quarrel or discuss, sipping slowly a cup of tea - make up your mind - just come and see!".

Były spotkania z piosenką, które zaowocowały stworzeniem zespołu SOL z Łodzi i Bodziem Kurysem. Potem, we wrześniu urodziło się WRZOSOWISKO - przegląd piosenek turystycznej i poezji śpiewanej, którego już chyba nikomu w Kędzierzynie-Koźlu nie trzeba przedstawiać - w tym roku odbędzie się po raz dziesiąty. Zespół zmienił nazwę na "Wariant R" i od tego czasu w różnym składzie grywał sobie to tu to tam, między innymi i na łódzkiej "Yapie", krakowskiej "Chrypie", jaworskim "W Krainie Łagodności", od czasu do czasu nawet wygrywając jakieś nagrody, jak na przykład Nagrodę im. Wojtka Bellona na bielskim Piosturze w 1989 r. Udało się utrwalić parę utworów na taśmie, nagrywając kasetę "W jeden dzień".

Pozostały w pamięci do dziś nasze wielkie imprezy. Poza "Wrzosowiskami" warto przypomnieć coroczne akcje "Czyste Góry", czyli sprzątanie beskidzkich szlaków; wspaniałe wieczory poezji Edwarda Stachury (do spółki z recytującymi wiersze studentami z Opola) - pierwsza impreza, na której zamiast spodziewanych kilkunastu osób pojawiło się z górą osiemdziesiąt.

Taak, wtedy czuliśmy się jak prawdziwi aktorzy scen wielkich. Do dziś trudno mi uwierzyć, jak się udało zorganizować Posiadły Rycerskie na zamku w Ogrodzieńcu, z przebraniami, turniejami, wystrojem historycz-

nym i nawet "prawdziwym" duchem o północy czy wystawioną przez wrzosowy Prowincjonalny Teatr Amatorskiej Sceny i Efektów Kontrolowanych ("PTASIEK") "Misję Piątą, czyli rzecz o wojnie, której nie powinno być", złożoną z przedziwnych scen alegorycznych składankę, która działa się nie tylko na scenie, ale pomiędzy widzami, gdzie i sami widzowie stawiali się mimowolnie aktorami. Od trzech lat istnieje "Herbatka Pana Radka", bywało, że regularnie co miesiąc spotykaliśmy się w Domu Kultury w Koźlu za każdym razem przy innej herbatce, by posłuchać poezji, ciekawych ludzi, oglądać slajdy i wystawy plastyczne, słowem obserwując, co ciekawego dzieje się w kulturze naszego miasta i regionu.

Najważniejsze od zawsze były jednak wyjazdy. Te weekendowe - tradycyjnie - od piątkowego popołudnia do niedzielnego wieczoru - najczęściej w góry, zwykle Beskidy, ale też i Gorce, Sudety, na Jurę Krakowsko-Częstochowską. Oparte o schroniska studenckie, namioty, nawet szafasy nie zapewniały luksusów, ale pozwalały na bliski kontakt z przyrodą i ludźmi. Wielu uczyło się bycia na nich razem, wspólnego przygotowywania zalek, wspólnych śpiewów i nie zawsze przyjemnych prac na rzecz innych. W zimie próbowaliśmy nart turystycznych, dość często oglądały nas jurajskie jaskinie, w lecie przesiadaliśmy się na rowery, a nawet jakimi (niezapomniany spływ Czarną Hańczą). Wędrowaliśmy po górach Słowacji i Ukrainy. Nigdy nie było nas dużo, ale zawsze było sympatycznie. I tak jest do dziś.

Co roku prowadzimy Akademię Traper-ską (chyba trochę różną od sławnej Akademii Przygody "Boskiego" czy rangersów Darka Piotrowskiego) - szkolenie turystyczno-krajoznawcze. Były też kursy Strażnika Ochrony Przyrody i Organizatora Turystyki w PTTK. Kilku naszych "wrzosów" zostało przewodnikami górskimi w SKPG "Harnasie" w Gliwicach (m.in. Piotrek Popczak i Adam Wieczorek).

Na naszych spotkaniach w każdą środę w Domu Kultury w Koźlu, przy ulicy Skarbowej 10, pomiędzy 18.00 a 21.00 opowiadamy o górach, przebytych szlakach, oglądamy slajdy, poznajemy przyrodę i ciekawe zakątki kraju i świata. Jest herbatka i domowe ciasta, a na koniec śpiewanie przy świecach i gitarze. Może nie tak doskonałe, jak z płyt kompaktowych, ale nasze i autentyczne. Każdy, kto skończył 15 lat, ma uśmiech na twarzy i chce coś więcej niż tylko egzystować pomiędzy dyskoteką, komputerem, a szkołą, może do nas przyjść. Młodzieżowy Klub Turystyczny "WRZOS" zaprasza! A o naszych planach dowiecie się z gablotki PTTK, stojącej niedaleko dworca w Kędzierzynie - warto tam czasem zaglądnąć!

Radek Truś

* Młodzi * Zdolni * Nieprzeciętni *
specjalnie dla Was

"MAŁE KRAJOBRAZY SŁOWA"

Być może masz talent, lubisz pisać i układać wiersze,

chcesz zmierzyć się z innymi -

Weź udział w konkursie literackim organizowanym przez Miejską Bibliotekę Publiczną i Wydział Inicjatyw Miejskich Urzędu Miejskiego w Kędzierzynie-Koźlu

Konkurs trwa od 20 lutego do 20 marca 1997r.

Na najlepszych czekają ciekawe i cenne nagrody rzeczowe i książki.

* Nie Przegap Tej Szansy *

REGULAMIN KONKURSU DLA DZIECI I MŁODZIEŻY "MAŁE KRAJOBRAZY SŁOWA" Miejska Biblioteka Publiczna w Kędzierzynie-Koźlu i Wydział Inicjatyw Miejskich Urzędu Miasta zapraszają dzieci i młodzież do wzięcia udziału w II edycji konkursu.

Przedmiotem konkursu jest poezja i proza o dowolnej tematyce.

WARUNKI KONKURSU

1. Przesłanie do biblioteki od 5 do 10 utworów poetyckich lub prozy (do 10 stron maszynopisu lub starannego rękopisu). Mile widziane będą utwory poświęcone miastu.

2. Prace podpisane imieniem i nazwiskiem z podaniem adresu, wieku i nazwy szkoły oraz domowego nr telefonu należy dostarczyć do MBP (Rynek 3) w nieprzekraczalnym terminie do 20.03.1997 r.

3. Jury dokona oceny prac w następujących kategoriach wiekowych:

* do 11 lat * od 12 do 15 lat * od 16 do 18 lat

Najlepsi autorzy otrzymają cenne nagrody rzeczowe i książki.

Jeśli nasz konkurs zaowocuje wieloma pięknymi utworami, opublikujemy je na łamach regionalnych czasopism, zaprezentujemy w lokalnych mass mediach.

PIES, CZYLI KOT

Zastanawiają się pewnie Czytelnicy szanowni o czym ten tekst będzie. Może o Ministrze, co to wywodził aferę szpiegowską i wychłapał wszystko, nim nasz wywiad zdążył sprawdzić, co i jak? A może o Dziennikarzu i Prezydencie, co to w konflikt popadli i sądzić się będą, felietonista zaś jednego, lub drugiego uszczypnie. Nic z tego. Ten tekst będzie o psach i kotach. Przynajmniej w większości. Mam więc nadzieję, że niedościgniony wzór w czynieniu złośliwości Stanisław Tym wybaczy mi podebranie tytułu.

Na ulotce o tym jak chronić się przed alergią, rozprowadzanej w polskich przychodniach tekst „Nie trzymaj w domu zwierząt i roślin doniczkowych”. I rysunek: Z okna tajemnicza ręka wyrzuca kilka doniczek z kwiatami i przerażonego kota. To jest doskonała ulotka, pod warunkiem, że alergik jest jednocześnie sadystą i człowiekiem, przeproszę za wyrażenie, walniętym w potylicę.

Po pierwsze wyrzucanie czegośkolwiek przez okno jest niezgodne z zasadami dobrego wychowania. Czasy wylewania pomyj do rynsztoka w naszej strefie geograficznej minęły.

Po drugie wyrzucanie kwiatów razem z doniczkami to marnotrawstwo. Ceramiczna donica potrafi być droga.

Po trzecie proceder ten może być niebezpieczny. Donica może zranić przechodnia. Kot zaś może tego samego przechodnia podrapać w okolicznościach stresowych. I proces z powództwa cywilnego dla alergika gotowy. (Tfu, miało nie być o procesach).

Po czwarte dlaczego kot? Dlaczego nie pies, lub inny kanarek, albo nie przymierzając świnka morska? A jak ktoś ma rybki, to co zrobić? Po piąte koty mają to do siebie, że lubią wracać. Jak się taki kot nie rozplaskaci raz i dobrze o cement, to wróci. Kot nie wie, że jego pan jest alergikiem i dlatego wyleciał (kot oczywiście) przez okno. Powyżej szóstego piętra wyrzucanie alergena ma sens, bo kot raczej po upadku się nie podniesie, w związku z tym nie wróci.

Po szóste. Zakładając, że kot upadnie i przetrąci sobie kark, może się zdarzyć, że nasze dziecko-nie-alergik zapyta „Dlaczego nasz Mruczuś leży na trawniku i ma wywalony język?”

A my odpowiemy zgodnie z prawdą, że przeczytaliśmy ulotkę, bo mamy alergię.

Niesmaczne? A ulotka smaczna? Dziwują się ludzie potem, że piętnastolatek morduje własną babcię. Kręć głowami mentorzy i mądrale „straszne, zwyrodnialec”. Wydzwanają po prokuratorach, że filmowy plakat ich obraża. Że po kioskach świnstwa sprzedają i pre-zer-wa-tywy. Że w telewizorze przemoc. Jedna pani nawet powiedziała, że bajeczka o smurfach jest szkodliwa, bo Gargamel zrzedzi i katuje swojego kota. Bo w bajce nie można kota łomotać. A ulotką dla alergików nikt się nie zainteresował. Cisza. Jeden Adam Wajrak w Gazecie Wyborczej sprawę jadłowicie opisał i dzięki mu za to.

Tak przy okazji, skoro o leczeniu mowa. Bodaj w Radiu Opole usłyszałem reklamę o leczeniu przez telefon. Naprawdę słyszałem. Telefon 0700 i jakoś tam było dalej. W tej reklamie było, że jak nie masz pieniędzy i coś ci dolega, to możesz zadzwonić i katuje swojej stronie telefonu ktoś doradzi. Rewolucja. Już rozumiem dlaczego lekarze strajkują bez efektu. Ktoś założył pierwszą w Polsce Klinikę Telefoniczną. Jak się to ma do prawa wykonywania zawodu lekarza nie wiem. Podejrzewam, że w ogóle się nie ma. Ma się natomiast dobrze pomysłodawca. Minuta połączenia z doktorem Telefonem kosztuje 3,70. Dziesięć minut 37 złotych. Kto myśli, że w minutę załatwi wszystkie swoje problemy u Pana Telefona jest w błędzie. Powiem więcej, powinien poszukać sobie dobrego lekarza. I to wcale nie reumatologa. Tak to nas reklama w balona ładuje i nic się nie dzieje. Jeszcze jedna dygresja reklamowo-medyczna. Pewien szampon jest skuteczny w walce z łupieżem, bo jest zbadany przez lekarzy dermatologów. Ja też rozmawiałem tydzień temu z lekarzem dermatologiem i nie jestem skuteczną. Żona się skarżyła.

Wracajmy do zwierząt, bo o nich dziś ma być. Najstarszy bezański pies zdechł w naszym mieście wiele lat temu. A szkoda, bo tylko on pamiętał dokładnie historię schroniska dla psów. Nasze miasto nie ma izby wytrzeźwień i schroniska dla bezdomnych zwierząt. Nie odbiegamy daleko od normy krajowej. W większości miejscowości nie ma przytułków dla zwierząt. Brak schroniska nie rozwiązuje oczywiście problemu bezdomności. Niestety ulotka o kasacji zwierzątek wyrzucaniem przez okno jest sprawą niedawną. Wcześniej ludzie psy za drzwi tylko wyrzucali, w związku z czym psy wyrzucenie przeżywały. Dosłownie i w przenośni.

Dawno, dawno temu postanowiono więc schronisko wybudować. Najpierw nie było pieniędzy, potem projektu. Potem terenu, pieniędzy i projektu. Potem podpisu Bardzo Ważnego a potem były wybory. Czas płynął psy się mnożyły i umierały. Czasami kogoś pogryzły, czasami nie. A schroniska nie było. I stał się cud.

Nadszedł dzień, w którym okazało się że, jest projekt, są pieniądze jest teren, będzie schronisko. Niestety, to nie jest gazeta „Siedem Cudów Świata” i sprawami nadprzyrodzonymi się nie zajmuje. Dlatego następuje ciąg dalszy. Jakże polski. Ponieważ plac pod schronisko położony jest niedaleko pewnego całkiem przyzwoitego zresztą zakładu pracy chronionej, zakład ten nie za bardzo się zgodził na takie umiejscowienie schroniska. Bo psy szczekają albo i wyją z samotności a ludziska nerwowe, źle pracują potem. I co dalej? Oczywiście schroniska nie ma. I w najbliższej przyszłości nie będzie. A kiedy bezdomne półwilczysko pogryzie dzieciaka, roztrąbią się wszyscy na prawo i lewo, jakie to krwawe bestie krążą po mieście, i że coś z tym trzeba zrobić. Najlepiej wystrzelać. Bo nie dość, że groźne, to jeszcze choroby roznośi. Alergie różne na przykład. □

Zgryziپیو trzymał Piotr Gabrysz

DEKRET

Firma Handlowo-Usługowa

ROCZNE ZEZNANIA PODATKOWE PIT-30, PIT-31, PIT-32, PIT-33, PIT-34

♦ prowadzenie księgi podatkowej

♦ rozliczenie z Urzędem Skarbowym

♦ rozliczenie ZUS

♦ rozliczenie wynagrodzeń pracowników

zapraszamy

codziennie od poniedziałku do piątku w godz. od 9.00 do 16.00
Kędzierzyn-Koźle, ul. Pamięci Sybiraków 2 (pokój 22)
telefon (077) 82-36-59

"SERWUS" MIEJSKI SERWIS INFORMACYJNY KĘDZIERZYNA-KOŹŁA

PIOTR GABRYSZ (opracowanie całości),
RYSZARD PACUŁT (historia),
ZBIGNIEW TOKARSKI (sport),
Bank Pekao SA (biznes serwis),
MARIOLLA MOTYL (DTP),
IWONA PIONTEK, GRZEGORZ STEFANOWICZ,
ANDRZEJ SZYMAŃSKI,
DANIEL NURZYŃSKI (zdjęcia)

LISTY: Urząd Miasta, Wydział Inicjatyw Miejskich Kędzierzyn-Koźle ul. Piramowicza 32.
Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść zamieszczonych reklam. Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca.
Zastrzegamy sobie prawo skracania nadesłanych tekstów.

Wydawca: Wydział Inicjatyw Miejskich Urzędu Miasta. Telefon Redakcji - 82-12-28

DRUK: "PAKDRUK" Kędzierzyn-Koźle, ul. Kościuszki 15 tel. 81-84-72, 81-94-87

RACIBORSKO-KOZIELSKI OBWÓD ARMII KRAJOWEJ

Skomplikowana sytuacja narodowościowa na Górnym Śląsku, podzielonym w 1922 r. pomiędzy Niemcy i Polskę, utrzymała się aż do agresji niemieckiej na Polskę w 1939 r. Oddziaływanie obydwu państw na swoich obywateli, poprzez państwowe instytucje takie jak szkoła, urzędy i wojsko, doprowadziło do umocnienia polskości w województwie śląskim, a niemieczyny - zwłaszcza wśród młodego pokolenia - w rejencji opolskiej. Poza tym wśród mieszkańców tych terenów wykształciły się różne postawy typowe dla ludności pogranicza. Na Opolszczyźnie rozciągały się one od patriotyzmu do obojętności narodowej, a nawet koniunkturalnej zmiany postaw narodowych.

Po wybuchu wojny podziały te jeszcze się pogłębiły. Sprzyjały im represje niemieckie wobec Polaków w województwie śląskim, a także masowe aresztowania działaczy Związku Polaków w Niemczech - przeprowadzone we wrześniu 1939 r. na Opolszczyźnie.

Wytworzona sytuacja sparaliżowała całkowicie polską działalność narodową i nie sprzyjała organizacji polskiego ruchu oporu na tym obszarze. Pomimo tego już w pierwszych miesiącach okupacji na terenie byłego województwa śląskiego powstały grupy konspiracyjne. Nosiły one nazwę Organizacja Orła Białego i podporządkowane były dowództwu Służby Zwycięstwu Polski, która w listopadzie 1939 r. przekształciła się w Związek Walki Zbrojnej, przemianowany 14 lutego 1942 r. na Armię Krajową. Organizacja Orła Białego podjęła także pracę konspiracyjną na Opolszczyźnie, gdzie powstał jeden z jej pięciu rejonów. Braki doświadczenia w pracy konspiracyjnej, a także niezbędnej ostrożności - w połączeniu z żywiołowym rozwojem komórek organizacyjnych - doprowadziły do dekonspiracji i rozbicia tych pierwszych struktur organizacyjnych polskiego ruchu oporu.

Obudowana ponownie w początkach 1940 r. organizacja, dowodzona przez pochodzącego ze Strzelca Opolskich byłego powstańca śląskiego Józefa Korolę, tworzyła już okręg śląski Związku Walki Zbrojnej.

Dzielił się on na pięć inspektoratów: katowicki, rybnicki, cieszyński, bielski i opolski. Inspektoraty z kolei dzieliły się na obwody. Komendantem inspektoratu opolskiego (kryptonim "Skorpion") był Henryk Hulok. Opolski inspektorat został rozbity przez gestapo w 1943 r. W inspektoracie rybnickim (kryptonim "Żyrafa") jednym z obwodów był obwód zewnętrzny raciborsko-kozielski. Powstał on 10 kwietnia 1940 r., kiedy to na stanowisko komendanta obwodu zaprzysiężony został Serafin Myśliwiec. Nawiązał on kontakt z Franciszkiem Bortlem w Miejsu Odrzańskim, w powiecie kozielskim. Do kierownictwa obwodu - na podstawie decy-

zji Myśliwca - weszli m.in. Józef Gawliczek z Brzezia, Franciszek Konieczny (pracownik kombinatu I.G. Farbenindustrie w Kędzierzynie) i Józef Wycisk z Grzegorzewicz. Kontakty Franciszka Bortla z byłymi działaczami Związku Polaków w Niemczech na terenie powiatu kozielskiego ułatwiły rozbudowę konspiracji wśród miejscowych Polaków. M.in. w Dziergowicach do organizacji weszli Jackowie: Pelagia, Luiza i Alojzy, w Cisku Pelagia Stefanides i Julian Planetor (zaprzysiężony 29 czerwca 1941 r.), w Biadaczowie Józef Markiewka. Jednocześnie z pracą wśród ludności rodzimej tworzone komórki organizacyjne pomiędzy robotnikami polskimi przymusowo zatrudnionymi w miejscowych zakładach przemysłowych, głównie w Kędzierzynie i Blachowni Śląskiej, ale także w Koźlu Porcie. Tam, w kozielskim porcie i odlewni A. Danza, Julian Planetor - poprzez kontakty z przymusowym robotnikiem Janem Wilczakiem i jego dwoma kolegami - uzyskał wiele cennych informacji przydatnych dla wywiadu Armii Krajowej.

Trudno jest dzisiaj określić liczebność Armii Krajowej na Opolszczyźnie.

Ze zrozumiałych względów nie zachowały się dokumenty, nawet te nieliczne które zostały wytworzone. Historycy, głównie w oparciu o relacje i wywiady z byłymi uczestnikami wydarzeń ustalili, że w 1943 r. - tj. jeszcze przed rozbiciem inspektoratu opolskiego - w działalność konspiracyjną AK na Śląsku Opolskim zaangażowanych było w 170 miejscowościach około 3 tysięcy ludzi. Przeważnie byli to przedwojenni polscy działacze oraz robotnicy przymusowi z okupowanej Polski, pracujący w niemieckich gospodarstwach rolnych i miejscowych zakładach przemysłowych.

Głównym zadaniem raciborsko-kozielskiego obwodu Armii Krajowej była działalność wywiadowcza. Potężne zakłady chemiczne w rejonie Kędzierzyna, podobnie jak zakłady w Zdzeszowicach, Raciborzu i innych miejscowościach, były dokładnie spenetrowane przez polską konspirację. Skuteczność amerykańskich nalotów w 1944 r. na kędzierzyńskie zakłady jest tego potwierdzeniem. Również ważną formą działalności polskiego ruchu oporu były różnego rodzaju akcje propagandowe. Wydawano gazetki i druki ulotne. Kolportowano ulotki. Nieregularnie wychodziła konspiracyjna gazetka "Nad Odrą czuwa Straż". Wydawnictwa te informowały o wydarzeniach na frontach, zwalczały hitlerowską propagandę i podnosiły na duchu miejscowe społeczeństwo. Innym przejawem działalności konspiracyjnej było udzielanie pomocy jeńcom wojennym i robotnikom przymusowym, a także uprawianie sabotażu - głównie tzw. małego. Polegał on m.in. na wysyłaniu sfałszowanych lub fikcyjnych zawiadomie-

do urzędów niemieckich albo do niemieckich funkcjonariuszy, fałszowanie kart żywnościowych itp. Nie było na Opolszczyźnie zbrojnych wystąpień partyzanckich. Brak było tutaj warunków do takich działań, nie było też alianckich zrzutów broni.

Wielu konspiratorów z raciborsko-kozielskiego obwodu Armii Krajowej nie przeżyło wojny. Ci którzy doczekali wyzwolenia nie znaleźli w powojennej Polsce przez wiele lat należnego im uznania. Nawet dzisiaj, kiedy żyjemy w wolnej Ojczyźnie, nie pamiętamy o tych nielicznych już naszych rodakach, którzy walką w najcięższym dla Polski okresie dokumentowali wolę powrotu Opolszczyzny do Polski. O ich walce nie uczy się w szkołach i nie pisze w gazetach. Nie przypomina o nich - w naszym mieście - nawet najskromniejsza tablica. Czy tak być powinno?

Ryszard Pacuła

IMPREZY DOM KULTURY "CHEMIK"

19 marca 97 r. - godz. 10⁰⁰
- REJONOWY PRZEGLĄD
SZKOLNYCH ZESPOŁÓW
ARTYSTYCZNYCH

18 kwietnia 97 r. - godz. 17.00
WYBORY
"MISS NASTOLATEK"
"MISS KĘDZIERZYNA-KOŹLA"

MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA W KĘDZIERZYNIE-KOŹLU

ZAPRASZA NA SPOTKANIE Z POETĄ
Z KRĘGU "BRULIONU"

JACKIEM
PODSIADŁO

SPOTKANIE ODBĘDZIE SIĘ 7 MARCA
O GODZ. 17.00 W MBP, RYNEK 3

ŚLEDZTWO CZY DOCHODZENIE?

słów kilka o postępowaniu przygotowawczym

GRZEGORZ STEFANOWICZ

Spośród wszystkich elementów procedury karnej opisanych w siedemnastu rozdziałach przypominającej ceglówkę książki postępowanie przygotowawcze podobało mi się najbardziej. Przede wszystkim dlatego, że nie był to rozdział zbyt obszerny. Ale nie tylko. Poznałem wówczas niejako od kuchni sposób, w jaki prokurator i policja działają w przypadku wykrycia przestępstwa bądź otrzymania informacji o jego popełnieniu. Lektura była zarówno interesująca, jak i wiele pouczająca. Dzięki niej dowiedziałem się wiele nie tylko o przyznanych policji i prokuraturze uprawnieniach, lecz także o spoczywających na nich obowiązkach. A ponieważ zauważyłem - przy okazji związanych z naszą Gminą wydarzeń - niewielką znajomość przebiegu postępowania przygotowawczego, pozwolę sobie w ramach niniejszej "pigulki" choć trochę ten temat przybliżyć.

Co to jest postępowanie przygotowawcze i czemu służy? Najkrócej rzecz ujmując - służy wykryciu sprawcy przestępstwa. A czym jest owo postępowanie? Niestety, w tym przypadku podanie krótkiej definicji nie jest możliwe. Ale może po kolei.

Oczywiście, aby ścigać kogokolwiek za popełnione przestępstwo trzeba najpierw mieć świadomość, że zostały złamane przepisy prawa. Sposobów na dowiedzenie się o popełnionym przestępstwie jest na szczęście wiele. Może to być informacja "uczynnego" sąsiada, może to być również (raczej rzadko spotykane) samooskarżenie skruszonego przestępcy. Mile widziane są również anonimy, choć w tym przypadku zapracowany prokurator musi jeszcze sprawdzić, czy podane w anonimie informacje znajdują potwierdzenie w rzeczywistości. Źródłem informacji o przestępstwie może być również notatka prasowa bądź program telewizyjny. Oczywiście w życiu mają miejsce sytuacje nie przewidziane przez ustawodawcę, z których skwapliwie korzystają uprawnione do tego organy.

Idźmy dalej. Kto prowadzi postępowanie przygotowawcze? Panem i władcą tego postępowania jest prokurator. Właśnie on - jeżeli uzna, że zgromadzone informacje to uzasadniają - wszczyna postępowanie przygotowawcze. Postępowanie to może prowadzić również Policja, jednak w innej formie prawnej. W jakiej - o tym za chwilę. Sąd zasadniczo nie ma w tej fazie nic o powiedzenia. Może wkraczać tylko w nielicznych przypadkach, gdy decyzje prokuratora zostaną zaskarżone przez strony. Całkiem niedawno miałem okazję obejrzeć postanowienie prokuratora o wszczęciu postępowania przygotowawczego. Szczerze mówiąc, sądziłem że

decyzje tego rodzaju mają odpowiedni wygląd, stosowny do powagi organu. To co zobaczyłem było niewielkim i bardzo lakonicznym pismem: zawierało samo postanowienie, określenie czynu będącego przedmiotem postępowania oraz kwalifikację prawną.

Formy postępowania przygotowawczego

Obowiązującymi formami postępowania przygotowawczego są **śledztwo** i **dochodzenie**. Obie formy postępowania przygotowawczego są do siebie zbliżone, a istniejące pomiędzy nimi różnice sprowadzają się zaledwie do trzech elementów: **wagi czynu** z powodu którego toczy się postępowanie przygotowawcze, **organu kierującego** i **czasu jego trwania**. Jeżeli chodzi o wagę czynu - śledztwo toczy się zazwyczaj w sprawach o większym ciężarze gatunkowym, dochodzenie w sprawach - przepraszam wszystkich policjantów - "mniej istotnych". O organach kierujących już pisałem: śledztwo prowadzi prokurator, dochodzenie Policja. Istnieje szereg organów, które podobnie jak Policja mogą prowadzić postępowanie przygotowawcze w formie dochodzenia, lecz dla jasności wyводу nie będę ich wymieniał. I wreszcie czas trwania. W przypadku śledztwa są to 3 miesiące z możliwością przedłużania. W przypadku dochodzenia jest to miesiąc również z możliwością przedłużania, lecz maksymalnie na okres 3 miesięcy. Później sprawy bierze w swoje ręce prokurator. Zarówno w śledztwie, jak i w dochodzeniu można wyróżnić dwa etapy:

ściganie anonimowe - rozpoczyna się ono od wszczęcia dochodzenia lub śledztwa i trwa do czasu przedstawienia zarzutów określonej osobie. Jest to etap, w którym osoba sprawcy nie jest znana. Zadanie wskazania sprawcy należy do organu prowadzącego postępowanie tj. do Policji lub prokuratora. Dopiero zebranie niezbitych dowodów pozwala prowadzącemu sprawę na postawienie zarzutów i przejście postępowania do drugiego etapu,

ściganie imienne - jest ściganie oznaczonej osoby, określonej mianem **podejrzanego**. Etap ten rozpoczyna się od momentu przedstawienia zarzutów osobie, na którą wskazują dotychczas zebrane dowody, a kończy się zakończeniem dochodzenia (lub śledztwa) i przekazaniem do sądu aktu oskarżenia. Dalej pałeczkę przejmuje sąd.

c.d.n.

FERIE W BIBLIOTEKACH

Wyjątkowo popularne były tegoroczne ferie w bibliotekach: MBP, Rynek 3 i Filii Nr 5 przy ul. Świerczewskiego. Podczas różnorodnych zajęć: konkursów, zabaw literackich, plastycznych, kukielkowych przewinęło się przez biblioteki kilkaset dzieci, dla których biblioteka była miejscem gdzie miło, przyjemnie a jednocześnie twórczo spędziły czas wolny od zajęć szkolnych.



Wyjątkowo miłą atmosferę stworzyła na spotkaniach z młodzieżą pani Marta Fox (*na zdjęciu*), poetka, autorka książek dla młodzieży, która gościła w naszym mieście 19 lutego. Dużym zainteresowaniem cieszyły się książki pani Marty, które autorka chętnie podpisywała.

NASTROJE

22 lutego w Domu Kultury w Koźlu otwarta została wystawa fotografii Mieczysława Szmańdy pt. *Nastroje*.

Autor pochodzi ze Słubic, ukończył Technikum Budowlane w Kędzierzynie-Koźlu. Potem kontynuował naukę w Studium Kształcenia Animatorów Kultury w Opolu na kierunku fotografia. „Nastroje” są wystawą dyplomową młodego artysty.

Czarno-białe fotogramy przedstawiają ludzkie twarze. Różne - spokojne, a zarazem budzące niepokój - zmuszają odbiorcę do refleksji. Trudno wobec nich przejść obojętnie. - Fotografii wyrażam samego siebie, rzucam prywatną jaźń w obcy świat. Pomaga mi to odnaleźć własne miejsce w świecie - mówi Szmańda.

Wystawę można oglądać w Domu Kultury w Koźlu do 5 marca.





BANKOMATY w naszym mieście

Każdy zauważa zmiany jakie zachodzą w bankach z którymi mamy kontakty, jeszcze dobrych parę lat temu pracownicy banków nie korzystali z komputerów, dzisiaj stanowią one podstawowe narzędzie pracy.

Obecnie banki konkurują w sprawniejszej i szybszej obsłudze swoich klientów, wprowadzają nowe metody pracy i narzędzia, których celem jest spełnianie oczekiwań klientów. Czy im się to udało? - na to pytanie masz wyrobiony pogląd.

Ostatnio wiele się mówi w środkach masowego przekazu o bankomatach. Banki wykorzystują różne typy bankomatów, które są zlokalizowane w oddziałach banków, w sklepach oraz innych miejscach publicznych. Niezależnie od typu, jego główną funkcją jest wypłata pieniędzy. Aby móc korzystać z bankomatu trzeba posiadać bankową kartę plastikową, warto zaczerpnąć szczegółowych informacji w banku, który jest właścicielem bankomatu.

W naszym mieście funkcjonują bankomaty czynne przez całą dobę; banku BPH (oddział banku, biuro sprzedaży Zakłady Azotowe "Kędzierzyn" S.A.), PKO BP (placówka przy ulicy Wojska Polskiego), Bank Śląski Filia przy ul. Piastowskiej oraz oddziału banku Pekao S.A.-Grupa Pekao S.A. w Kędzierzynie (przy bramie głównej, dawne biuro sprzedaży, Zakłady Azotowe "Kędzierzyn" S.A.).

Bankomaty te charakteryzują się różnymi możliwościami wypłaty pieniędzy oraz akceptacją różnych kart, do których dostaje się PIN (numer stwierdzający Twoją tożsamość):

- * Bank BPH ustala indywidualny limit dzienny wypłat z bankomatu na podstawie; średnich wpływów na rachunek klienta oraz zaakceptowanego jego wniosku o wydanie karty bankomatowej. Bankomat BPH honoruje kartę "Sezam" banku BPH.

- * Bank PKO BP ustala limit tygodniowy na podstawie; wpływów na rachunek i zaakceptowanego wniosku klienta. Bankomat PKO BP honoruje kartę "PKO Ekspres."

- * Bank Śląski ustala stały limit dziennych wypłat do kwoty 500 zł. Bankomat honoruje karty bankomatowe Banku Śląskiego.

- * Bank Pekao S.A.-Grupa Pekao S.A. posiada stały dzienny limit wypłat do 500 zł. Przy założeniu rachunku osobistego tj. Eurokonta, klienci otrzymują automatycznie kartę euroczekową, nie trzeba występować z wnioskiem o przydział karty bankomatowej. Bankomat Pekao S.A. akceptuje następujące karty; kartę euroczekową banku Pekao S.A.

oraz karty wydane przez banki krajowe i zagraniczne oznaczone znakami VISA, PLUS, EC, EUROCARD/MASTERCARD, CIRCUS.

Radzimy Ci nie pobierać w bankomacie jednorazowo dużych kwot. Bankomat jest dostępny całą dobę i możesz z niego korzystać zawsze wtedy, gdy potrzebujesz gotówki. Pozostałe zakupy lub płatności możesz realizować bezgotówkowo przy użyciu kart płatniczych lub czeków.

Bankomat służy do wypłat niedużych kwot gotówki, niezbędnych do bieżących wydatków (większych wypłat dokonasz w jednostkach bankowych). Sposób korzystania z urządzenia jest prosty, a pomocą służą informacje wyświetlane kolejno na ekranie urządzenia (podajemy przykład bankomatu Pekao S.A.):

- po powitaniu Cię przez bankomat, pierwszą czynnością, o którą urządzenie prosi, jest włożenie karty do oznakowanego otworu (Pamiętaj o odpowiednim włożeniu karty tak, aby pasek magnetyczny był położony zgodnie z oznakowaniem),

- bankomat prosi Cię o "wstukanie" na specjalnej klawiaturze numerycznej Twojego numeru PIN. Jest to Twoje przedstawienie się, a bankomat sprawdza, czy faktycznie jesteś Posiadaczem włożonej do otworu karty.

- Jeżeli pomylił się przy wprowadzaniu numeru, przerwij operację i powtórz wprowadzanie od nowa. Nie zapomnij swojego numeru PIN !!! Pamiętaj, że błędne kilkukrotne wprowadzenie numeru (o fakcie tym bankomat informuje Cię na ekranie) może spowodować zatrzymanie Twojej karty wewnątrz maszyny. Wtedy zmuszony jesteś do udania się do Banku, do którego bankomat należy.

- po wprowadzeniu numeru PIN automat zapyta Cię o wysokość żądanej wypłaty (czasem również zasugeruje Ci wybór konkretnych kwot). Wprowadź wtedy kwotę za pomocą klawiatury i potwierdź polecenie wypłaty,

- jeżeli bankomat zaakceptuje Twoje polecenie, wysunie z powrotem Twoją kartę oraz wyda Ci potwierdzenie dokonania transakcji. Na potwierdzeniu znajduje się data, czas transakcji, numer bankomatu, numer Twojej karty oraz wysokość kwoty, którą wypłaciłeś. Zachowaj potwierdzenie wypłaty w bankomacie w dokumentach Twojego rachunku (wraz z wyciągiem). Po-

zwoli Ci to na bieżąco kontrolować wypłaty z rachunku, jak również weryfikować transakcje wypłat z bankomatu z wyciągiem bankowym, który otrzymujesz, pozostaje Ci teraz tylko wyjąć banknoty z umieszczonego w bankomacie podajnika.

W celu bezpiecznego korzystania z bankomatu radzimy:

- * staraj się korzystać z bankomatu za dnia.
- * Jeżeli musisz wypłacić pieniądze w godzinach wieczornych lub nocnych, poproś kogoś do kogo masz zaufanie (kogoś z rodziny, przyjaciela, kolegę) aby Ci towarzyszył do bankomatu.

- * Mimo, że bezpieczniej jest wypłacać z bankomatu, kiedy wokoło są ludzie, nie pozwól, aby ktokolwiek asystował Ci przy dokonywaniu operacji wypłaty szczególnie przy wprowadzaniu PIN, czy też kwoty. Jeżeli zauważysz niezdrowe zainteresowanie postronnej osoby, anuluj operację i odłóż ją na czas późniejszy.

- * Jeżeli chcesz być pewien, że nikt nie pozna Twojego PIN-u - zapamiętaj go lub zachowaj w sposób sobie tylko znany. Przy wprowadzaniu PIN staraj się to robić dyskretnie zasłaniając sobą klawiaturę. Choć PIN nie wyświetla się na ekranie bankomatu, wypłata w bankomacie to jedyne miejsce gdzie PIN jest uwidoczny.

- * Nie afiszuj się wypłacanymi pieniędzmi! Nie pokazuj nikomu, ile banknotów wyrzucił Ci bankomat. Wypłacone pieniądze, kartę oraz potwierdzenie wypłat schowaj stojąc przy bankomacie od razu do portfela, czy portmonetki.

- * Nie zapomnij zabrać karty!!! Nie zostawiaj także potwierdzenia, jest bowiem na nim widoczna kwota, którą wypłaciłeś.

- * Jeżeli czujesz się zagrożony przy dokonywaniu wypłaty w bankomacie, przerwij ją! Jeżeli podejrzewasz, że ktoś podąża za Tobą po tym, jak dokonałeś wypłaty, idź jak najszybciej do miejsca, gdzie są ludzie. Powiadom także o swoim podejrzeniu spotkanego policjanta, wartownika przy zakładzie.

Bankier

Pogrążonym w smutku i żałobie

ZAKŁAD POGRZEBOWY
Felsztyński

zapewnia załatwianie wszelkich formalności
związanych z organizacją pogrzebu
w kraju i za granicą

AUTORYZOWANY PRZEDSTAWICIEL KREMATORIUM OSTRAVA

KĘDZIERZYN, ul. Głowackiego 24, tel./fax /077/ 83-54-53

KOŹLE, ul. 24 kwietnia 9, tel. /077/ 82-41-41

TEL. domowy

- całą dobę /077/ 83-41-84, tel.kom. 090351612





AGENCJA HANDLOWA: "AREX" KRZYSZTOF WALECZKO
w Kędzierzynie-Koźlu ul. Świerczewskiego 4
tel. 81-85-83

zatrudni:

GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO

Wymagania:

- Wykształcenie wyższe ekonomiczne o kierunku rachunkowość i finanse.
- Bardzo dobrą znajomość zagadnień prawno-podatkowych i bilansowych.
- Umiejętność samodzielnego podejmowania decyzji wraz z predyspozycjami organizatorskimi.
- Znajomość zastosowania komputerowych systemów księgowych.

Proponujemy:

- interesującą i dającą możliwość ciągłego rozwoju pracę,
- atrakcyjne wynagrodzenie adekwatne do stawianych wymagań,
- ciekawą, ambitną pracę w dynamicznie rozwijającej się firmie,
- możliwość podnoszenia kwalifikacji,
- pracę w młodym prężnym zespole,
- nowoczesne metody zarządzania.

Oferta kandydata powinna zawierać:

- list motywacyjny
- odpis dokumentów potwierdzających kwalifikacje,
- przebieg pracy zawodowej,
- zaświadczenie o stanie zdrowia.

SPRZEDAWCĘ - KOBIETĘ

Wymagania:

- duża operatywność i umiejętność podejmowania decyzji wraz z predyspozycjami organizatorskimi
- znajomość komputera,
- wykształcenie min. średnie.

SPRZEDAWCĘ - ZAOPATRZENIOWCA

Wymagania:

- znajomość branży muzycznej,
- zdolności organizacyjne, duża operatywność,
- prawo jazdy,
- wykształcenie min. średnie.

SERWISANTÓW

Wymagania:

- wykształcenie średnie techniczne
- znajomość serwisowania komputerów i urządzeń techniki biurowej

Proponujemy:

- interesującą i dającą możliwość ciągłego rozwoju pracę,
- możliwość podnoszenia kwalifikacji,
- pracę w młodym prężnym zespole.

Osoby zainteresowane prosimy o kontakt telefoniczny lub zgłoszenie się do Biura Agencji Handlowej AREX przy ul. Świerczewskiego 4, pok. 216 II p.

PROFESJONALNA FOTOGRAFIA UŻYTKOWA

Wykonujemy zdjęcia do celów wystawienniczo-targowych. Jest to specyficzny rodzaj fotografii, który gwarantuje wszechstronną prezentację Państwa dorobku, bez konieczności kłopotliwego wystawiania np. dużych urządzeń. Idealnie nadaje się także do prezentacji wszelkiego rodzaju rozwiązań przestrzennych takich jak budynki, wnętrza itp. Stanowi atrakcyjne urozmaicenie stoisk targowych. Gwarantujemy najwyższą jakość oferowanych usług.

Usługa obejmuje:

- wykonanie negatywu lub diapozytywu barwnego 6x7cm
 - wykonanie powiększenia (max. w jednym kawałku 1,25 x 5 metrów lub format nieogраниczony przy łączeniu obrazu z kilku fragmentów)
 - zalaminowanie powierzchni folią zabezpieczającą przed promieniami UV i wilgocią. (folia może być matowa lub z połyskiem)
 - naklejenie na podłoże (PCV, pianka, blacha itp.)
 - oprawienie w aluminiowe ramy (opcja na życzenie)
- Na życzenie umieszczamy napisy, znaki firmowe itp.
Zafolowane, naklejone i zaramowane zdjęcia są odporne na zewnętrzne warunki atmosferyczne i mogą spełniać rolę reklamy zewnętrznej.

RAMA ALUMINIOWA

FOLIA

ZDJĘCIE

PCV

RAFAMER

FIRMA USŁUGOWO-HANDLOWA

zlecenia:
Rafał Meroń - fotograf
tel.(077) 82-23-49
tel. grzecz.(077) 83-48-80

WYPEŁNIANIE ROCZNYCH ZEZNAŃ PODATKOWYCH

PIT-30, PIT-31, PIT-32, PIT-33, PIT-34

*Najniższe ceny.
Duże doświadczenie*

- prowadzenie Księgi Podatkowej
- rozliczanie z Urzędem Skarbowym
- rozliczanie ZUS
- rozliczanie wynagrodzeń pracowników

Zapraszamy

PONIEDZIAŁEK 17 30-19 30
ŚRODA 17 30-19 30
CZWARTEK 17 30-19 30
(Blok przy sklepie Szewiora)

RAFAMER

FIRMA USŁUGOWO-HANDLOWA
Kędzierzyn-Koźle tel.(077) 82-23-49
ul.Piastowska 87d/7



BANK PRZEMYSŁOWO-HANDLOWY SA

II ODDZIAŁ W KĘDZIERZYNIE-KOŹLU

S z a n o w n i P a ń s t w o ,

Bank Przemysłowo-Handlowy SA wychodząc naprzeciw oczekiwaniom swoich Klientów ma przyjemność zaproponować nową ofertę dotyczącą

karty płatniczej BPH - VISA Classic

System VISA INTERNATIONAL jest największym na świecie i najszybciej rozwijającym się systemem rozliczeń bezgotówkowych dokonywanych za pomocą kart płatniczych.

Karta BPH-VISA Classic może zatem służyć do regulowania płatności za towary i usługi w 190 krajach świata poprzez szeroką sieć punktów handlowych i usługowych. Posiadacze kart mają dostęp do swoich pieniędzy poprzez 100.000 bankomatów z emblematem VISA przez całą dobę i 400.000 oddziałów banków na całym świecie. Również w Polsce pojawia się coraz więcej placówek akceptujących karty płatnicze, ich liczba wzrasta z każdym dniem.

- * Karta **BPH-VISA Classic** może być powiązana w oparciu o 3 rodzaje rachunków:
 - konto osobiste (ROR) lub,
 - rachunek walutowy VISA lub,
 - konto osobiste (ROR) i rachunek walutowy VISA.
- * Klient ma możliwość wyboru opcji "wygodnej" dla niego tj. wszystkie transakcje krajowe jak i zagraniczne są rozliczane w ciężar wybranego przez Klienta rachunku lub obydwu wymienionych rachunków (transakcje zagraniczne rozliczane w powiązaniu z rachunkiem walutowym, płatności złotych z rachunkiem ROR - kontem osobistym).
- * Bank rezygnuje z konieczności uiszczenia przez Klienta zarówno kwoty gwarancyjnej i minimalnej kwoty wstępnej.
- * Klient może korzystać z pełnego salda rachunku ROR łącznie z przyznanym limitem w tym rachunku, istnieje również możliwość uzyskania limitu kredytowego w rachunku walutowym VISA.
- * Istnieje możliwość wydania kart dla współmałżonka oraz małoletnich dzieci (od 13-go roku życia) rozliczanych w ciężar tego samego rachunku (max. 3 karty).

Gorąco zachęcamy do skorzystania z przedstawionej oferty, gdyż karta płatnicza BPH-VISA Classic oszczędza czas, daje poczucie niezależności i bezpieczeństwa, wprowadza nowy styl życia.

Zapraszamy do skorzystania z ofert w Oddziale BPH SA
w Kędzierzynie-Koźlu ul. Świerczewskiego 7, tel. 83-50-41
oraz Filii ul. Korfanteo 21, tel. 83-83-30

BANK BPH SA - Bank, który myśli o Tobie